

# Przemysłowiec

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Prenumerata wynosi:

w Austrii:  
miesięcznie... K 1 20  
kwartalnie... 3 50  
rocznie... 14 —  
w Niemczech:  
kwartalnie... M 3 50  
rocznie... 14 —  
w Królestwie polskiem:  
rocznie... rubli 6 —



Redakcyja:  
Lwów, ul. Kopernika 1. 9.

Przedruk z Przemysłowca  
dozwolony jedynie za  
podaniem źródła.

Wychodzi w każdą  
sobotę wano.

Ogłoszenie (inseraty)  
od miejsca wiersza je-  
dnej szpalty drobnym  
drukem (petit) 40 h.

NUMER POJEDYWCZY 40 h.

Prenumeratę miejscową i zamiejscową oraz ogłoszenia przyjmuje: Biuro dzienników Sokółowskiego, Lwów, Pasaż Hausmann 9

\*\*\* Redaktor naczelny: Inżynier cywilny Edmund Libański. \*\*\*

**TREŚĆ:** Nr. 6. zawiera następujące  
artykuły:

1. Kredyt przemysłowy w Galicyi (S).
2. Sprawy przemysłowe Polski przemysł galanteryjny, (dok.). — Z galicyjskiego Baku (Aich). — Braki w naszym gorzelnictwie (Inż. Bronn). — Przemysł zegarmistrzowski w Sawajcaryi.
3. Ze świata postępu techniki i przemysłu (Koleje pod obłoki) c. d. (Inż. Edmund Libański)
4. Kronika techniczna i przemysłowa.
5. Wynalazki i konkursy: Co warto wynaleść? (ciąg dalszy).
6. Informacje w pytanich i odpowiedziach.
7. Głosy z kraju. Dobrobyt. (Balka galicyjska) Jak możnaby w kraju rozwijać przemysł?
8. Przemysł artystyczny: Sztuka w przemyśle (prof. T. Reibowski).
9. Sprawy krytycz. Walka kobiet o pracę zawodową (Dokończenie)
10. Wykaz wolnych i poszukiwanych posad.
11. Korespondencya Redakcyi.
12. Rozmaitości.
13. Co i gdzie wyrabia się w kraju?
14. Dziesięcioro przykład dla przemysłu.

## Do czytelników!

W listopadzie b. r. rozpoczniemy w odcinku naszym druk większej pracy Edmunda Libańskiego z historii pouczających, niezwykle interesujących a jednak fantastycznych pomysłów wynalazczych — nie dających się urzeczywistnić, pod tytułem:

### „PERPETUUM MOBILE“ z rycinami.

Brak należytego wykształcenia przyrodniczego i brak ścisłych wiadomości o prawach fizykalnych, powoduje często bezowocne prace zdolnych i wynalazczych umysłów; sądzimy więc, że drukowanie powyższej rzeczy, będzie pożyteczne.

Redakcyja.

## Kredyt przemysłowy w Galicyi.

Dażenie do stworzenia przemysłu fabrycznego w kraju, natrafia na bardzo wielkie trudności a to z powodu braku racjonalnej organizacji, kredytu przemysłowego.

Podczas gdy przemysł krajów zachodnich korzysta z całego szeregu instytucji finansowych, które mu pod rozmaitą formą dostarczają łatwego i taniego kredytu, u nas, gdzie zapotrzebowanie kapitału jest tak znaczne, nie tylko nie ma specjalnej instytucji kredytowej, na cele przemysłu, lecz nadsię istniejące zakłady finansowe, udzielają przemysłowcom kredytu w rozmiarach tak nieznacznych i pod tak nieszczęśliwymi warunkami, że ci z konieczności oglądając się muszą za kredytem prywatnym, najczęściej niestety lichwiarskim. Że w stosunkach tych tkwi już z góry zarodek ruiny przedsiębiorstw, które nie posiadają dostatecznego kapitału własnego, jest chyba zupełnie zrozumiałe.

Na brak racjonalnej organizacji kredytowej, uskarżają się zarówno właściciele już istniejących a nawet bardzo żywnych przedsiębiorstw, jak niemniej ci, którzy by chcieli wstąpić z pewną inicjatywą a tylko z braku środków muszą porzucić, najbardziej choćby dla gospodarzej przyszłości kraju doniosłe zamiary i najrealniejsze plany.

Trudności z jakimi walczą muszą istniejące przedsiębiorstwa przemysłowe, objawiają się przedewszystkiem przy uzyskaniu kapitału obrotowego. Najdogodniejszą względnie formą w tym kierunku jest kredyt wekslowy. Przemysłowiec nasz jest jednak znacznie gorzej sytuowany, od swego zachodniego konkurenta. Fabrykant austriacki lub czeski, opierając się o szeroką i dobrą klientelę kupiecką, rozporządza zawsze wielkim i dobrym materiałem wekslowym, który zaopatrzony swoim podpisem, eskontuje następnie

tanio w jednej z licznych instytucji eskontowych.

Nasz przemysłowiec oddaje do banku najczęściej weksle własne, podpisane z grzeczności przez osoby trzecie, w obec których do podobnej grzeczności się zobowiązuje. Że tego rodzaju stosunki są niezdrowe i nieraz sprowadzają ruinę najżywniejszych przedsiębiorstw, tego dowodzą smutne doświadczenia z lat ostatnich.

Ponadto korzystanie z kredytu wekslowego w instytucjach finansowych jest ograniczone ze względu na nieznaczne fundusze naszych instytucji bankowych. Pozostaje tedy jako ostateczna ucieczka kredyt prywatny ze wszystkimi swymi następstwami.

Jeszcze trudniejsze są stosunki, jeżeli chodzi o kredyt na inwestycje a zatem celem rozszerzenia istniejącego przedsiębiorstwa, zakupu maszyn lub założenia przedsiębiorstwa nowego. Jednostka choćby najbardziej ruchliwa i przedsiębiorcza, jeżeli nie ma własnego kapitału może chyba tylko wyjątkowo, przy nadzwyczajnych wpływach uzyskać znaczniejszy kredyt na powyższe cele. O intensywniejszym ruchu na tem polu, o silniejszym poparciu inicjatywy prywatnej, do którego się tak często odwołujemy, nie ma nawet mowy.

Uzdrowienie tych stosunków, stworzenie taniego źródła kredytu w przemyśle i powołanie do życia instytucji kredytowej, rozporządzającej znacznym kapitałem na cele przemysłowe — to kwestye bytu, zaczątków naszego przemysłu i jeden z najważniejszych warunków stworzenia przemysłu wielkiego w kraju. W obec braku ludzi, którzyby mogli i chcieli w tym celu oddać swoje kapitały, spada tu na kraj ciężki ale konieczny obowiązek. Rozchodzi się nie netylko o inicjatywę lecz także o wydatną i rozumnie zorganizowaną pomoc.

Obradujący sejm, mógłby być w tym kierunku powiązany bardzo dla przyszłości naszego przemysłu decydujące uchwały.

Prenumeratę „Przemysłowca“

nadsyłać należy do Administracyi Biura dzienników

— Sokółowskiego Lwów, Pasaż Hausmann 9. —

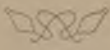
Rozchodzi się o akcyę w 3 kierunkach: o zmianę statutu Banku Krajowego w ten sposób, że będzie mu przysługowało prawo, udzielania kredytu hipotecznego po pożyczkach hipotecznych, udzielanych w listach zastawnych, dalej o powiększenie krajowego funduszu przemysłowego, wreszcie wedle projektu Dra Rutowskiego o danie inicjatywy, do założenia wielkiego banku przemysłowego z udziałem kraju.

Z projektów tych najdonioślejszym bo najbardziej kulturalnym jest projekt drugi, opracowany na podstawie wniosku dyrektora banku krajowego Dra Zgórskiego. Wedle tego projektu fundusz przemysłowy wynoszący obecnie 1 1/2 miliona koron, miałby być podniesiony do 5 milionów koron przez coroczne wstawienie kwoty 100.000 kor. do budżetu krajowego przez lat 35. Bank krajowy obowiązany byłby w takim wypadku zaliczać przez przeciąg 4 do 5 lat pożyczki do wysokości 1 miliona koron, raty zaś po 100.000 kor. obracane być mają w pierwszym 4—5 letnim okresie także na pożyczki. W ten sposób wedle obliczenia Wydziału krajowego z początkiem pierwszego okresu byłaby do rozporządzenia kwota 2,100.000 koron.

Jest to niewątpliwie mało, ale w każdym razie przyczyniło się znacznie do udrożenia obecnych stosunków.

Projektowany przez Dra Rutowskiego bank, mógłby przy energicznym poparciu ze strony kraju i kapitałów prywatnych oddać znakomite usługi sprawie uprzemysłowienia kraju. Niestety kwestya ta, nie wysła dotąd poza stadyum projektów i teoretycznych ogólników. Spodziewać się należy, że wzmagający się z każdym dniem w kraju ruch w kierunku wyłączonego popierania produkcji krajowej, przekona najbardziej sceptyczne umysły o żywności naszego przemysłu i potrafi przewidywać obawę, z jaką nasze kapitały stronią od udziału w produkcji własnego kraju.

(§.)



EDMUND LIBAŃSKI.

## Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Przez Alpy. — Walka w podziemiach. — Montanis. — Gotthardt. — Bahaterski inżynier. — Dwadzieścia tysięcy metrów tunelu. — Simplon — Przy wierceniu skał — Amata szatrowa. — Zwycięstwo pokoju.)



(Ciąg dalszy.)

„Jesteśmy u stóp Simplonu w Brieg! U podnóża góry ciągną się szeregi domów większych i mniejszych, dalej rząd domków robotniczych, jest wielki budynek szpitalny są nawet kapielnie i restauracye.

## Sprawy przemysłowe.

### Polski przemysł galanteryjny.

(Wystawa w Warszawie).

(Dokończenie)

Ponieważ celem naszym jest tylko zwrócenie uwagi publiczności naszej w ogólności na pomysły rozwój polskiego przemysłu galanteryjno-artystycznego, przeło poprzestajemy na wyszczególnieniu tylko kilku firm i przechodzimy do omówienia niektórych ogólnych spostrzeżeń jakie wystawa ta nastręcza, a które zasługują na wzięcie pod uwagę, przy urządzaniu podobnych wystaw w przyszłości.

Jedną z głównych przyczyn, nielicznego obeszania tej wystawy, było to, że wielu z wytwórców aż do ostatniej chwili, nie wiedzieli nic o wystawie, jakkolwiek była ona od roku już w prasie ogłaszana. Pochodzi to stąd że wielu jest takich wytwórców, którzy albo gazet w ogólności nie czytają, albo zadowalniali się czytaniem sensacyjnych nowin, a już nader mało jest takich, którzy uznają potrzebę przeniechania i czytania pism przemysłowych i technicznych, tj. pouczania się o tem właśnie, co najbardziej obchodzi ich powinno.

Również wielu jest takich wytwórców i przemysłowców, którzy nie rozumieją jeszcze doniosłego znaczenia reklamy. Jedną z jej form najskuteczniejszych prócz ogłoszeń są właśnie wystawy.

Zadziwili się niektórzy że na wystawie wyrobów krajowych w Warszawie, znalazła się także jedna firma zagraniczna. Regulamin wystawy zastrzegł wyraźnie, że i wystawcy zagraniczni znajdują przysługę, lecz poza konkurencyją. Przypuszczono ich zaś głównie w tym celu, ażeby zarówno wytwórcom jak i publiczności dać sposobność porównania przemysłu swojskiego z zagranicznym.

Podnieść należy, jako rzecz nadającą się do zachęty pracowników i opartą na

pożuciu sprawiedliwości, że niektóre firmy przy wystawionych przedmiotach podawały nazwiska wykończycieli w tychże, pracujących w ich zakładach.

Najważniejszym jednak, bo najbardziej zasadniczym, a wcale nie dodatkiem spostrzeżeniem odniesionem z wystawy warszawskiej jest to, że wytwórcy nasi w dziale galanterji nie odznaczają się ani bujnością ani oryginalnością pomysłów. Przeważnie wzorują się na zagranicy, i to przeważnie na tak zwanej secesji niemieckiej, lub nowej sztuce francuskiej. Korzystny wyjątek pod tym względem stanowił zakład snydercki Józefa Dobro wolskiego z Nowo-Mińska, gdzie na galanteryjnych towarach wykonano jako ozdobę widoki swojskie i obraz pomnika Sobieskiego w Łazienkach.

Przyczyną tego braku oryginalności jest przede wszystkim brak szkół właściwych ze strony publiczności. Rysownicy i moderatorzy liczą się z upodobaniem publiczności, a gdyby tego nie chcieli, zmuszą ich do tego kupcy pośredniczący między artystą a publicznością.

Szuka iść musi w obecnych czasach za chlebem... (f)

## Z galicyjskiego Żaku.

Dożo pisze się o największym bogactwie naszego kraju, o naćcie, rzadko jednak można spotkać się w tych okolicznościowych artykułach z cyframi istotnymi, o tem bogactwie, wziętem z rzeczywistości. Przewdewszystkim zakrył, jakby w ingłach jest faktyczna ilość ropy, produkowanej w kraju. Staralem pewne daty, uwzględniając jedynie źródła autentyczne i wedle nich określić miesięczną produkcję w Boryslawiu i okolicy: która powinna obudzić szersze zainteresowanie.

W końcu sierpnia b. r., wszystkie zbiorniki były napełnione ropą. Koniec września zastąpił zbiorniki znowu przepiętne. Więc to, co przez wrzesień ze zbiorników

Już od wejścia obejmuje nas chłód, że ścian ciecze, w głębi nocą skryte biegają płomyki, wśród mgły majacej postacie ludzkie, to robotnicy z lampami! Potykamy się tu ówdzie, za nami dawno już zagasił blask dnia coraz bliżej dochodzimy do skalnej ściany zamykającej korytarz podziemny, Przed nią ustawiany na szynach potwór żelazny, nieubłągany wróg skał: maszyna wiertnicza.

Jestto maszyna hydrauliczna, — rurą doprowadza się wodę pod olbrzymim ciśnieniem na straż przy niej robotnicy, a wydaje rozkazy inżynier bacznie w nią wpatrzony.

Krótki rozkaz... j — już potwór poczyna żyć: świdry ze zrytym wyrzają się w kamień — uwaga wszystkich zwrócona w zapórę skalną, nerwy w najwyższym napięciu — co chwila może nastąpić niespodzianka!

Oto nagle z jednego otworu, tryska żyła wodna, wszystko się cofa, robotnicy

wyeksperymentowano, było w tym miesiącu wyprodukowane i natłoczono do rezerwoarów. Kolej zaś eksperymentowała we wrześniu 4120 cystern ropy po 10 ton.

Gdybyśmy poprzestali tylko na podaniu tej cyfry, obliczenie byłoby niedokładne. Wskutek braku miejsca w zbiornikach żelaznych, producenci, nie chcąc puszczać ropy do potoków, musieli kopać ziemne doły na kopalniach i w tych prymitywnych rezerwoarach, jakoteż w zwykłych kopalniach zbiornikach magazynowych nadmiar ropy. Znawcy oceniają ten nadmiar na blisko 4000 cystern.

Ogólna waga produkcy w Borystawiu wynosiła około 5000 cystern w przeciągu września, to znaczy za jeden miesiąc wydobyła praca ludzka z głębin ziemi produkt o wartości 1,250,000 koron (przy dzisiejszej cenie 250 za 100 kg. ropy).

A teraz mała uwaga...

Organ przemysłu naftowego, czasopismo *Nafta* podaje w sierpniowym numerze b. r., że w zeszłym roku wynosił udział krajowych przedsiębiorstw w ogólnej produkcji około 30% po przesileniu już tylko 15% — a dziś jeszcze mniej.

I oto przemysł tak rozdytm, tak własny, jak przemysł naftowy, prawie całkowicie przechodzi do rąk obcych!... *Es sind die schlechten Früchte nicht an denen die Wespen nagen.* Aich.

## Braki w naszym górnictwie.

Górnictwo w Galicyi jest wyłącznie przemysłem rolniczym i co niestannie się odczuwać daje — nie ma dotychczas cechy wielko-przemysłowej.

Z produkcy galicyjskiej w ilości około 500,000 hl. zużywa się w Galicyi w stanie surowym 100,000 hl., rafinuje w kraju 200,000 hl. i tyleż wywozi się do rafinerji pozakrajowych. — Spirytus zbywają górnicy, po części tak zwaną małą sprzedają w najbliższej okolicy, do konsumpcji w stanie surowym lub nieco tylko w „lutrowniach” zmienionym, po części bezpośrednio wielkim rafinerjom, a głównie handlarzom — pośred-

chwytają kliny, dla zaspuntowania — inżynier spokojnie z zimną krwią przystępuje i mierzy termometrem temperaturę wybuchającej kaskady.

Nieczłonne zabicie otworu, a żywioł wodny zalały podziemie, lecz otwór zabił a świdy posunięte zgryzają dalej i dopóki nie są przygotowane wydrążenia do przecięcia dynamitowych patronów.

Górnicy łączą palonem lontem (dziś już zapalenie odbywa się zapomocą elektryki) inżynier, robotnicy cofają się do krążanków tunelu, wykutych w poprzek, co 100 metrów a łączących sztolnie podłużne.

Już lont zapalony — ludzie... czekają w naprzęgu przykucając blisko dna, gdyż gazy wybuch przewraca gwałtownie wszystko, co na drodze pędu się znajduje.

Eksplody! — huk szraskiowy — lampy gasną, gęsta chmura gazów wybuchowych przepływa ku wylotowi tunelu, długie mijają chwile beczynności, a dopiero po

dnikom pomiędzy producentami-rolnikami, a rafinerjami galicyjskimi lub pozakrajowymi.

Spirytus sprzedany w stanie surowym, osiąga jeszcze najpewniejszą cenę, gdyż otrzymuje cenę normalną, stosownie do notowań giełdy.

Nie tak normalnie sprzedaje się spirytus przeznaczony dla rafinerji, tu bowiem pośrednik, samostny, lub agent rafinerji, używa najrozmaitszych sposobów, by sytuację wyścisnąć i spirytus po cenie znacznie niższej, jak notuje giełda, zakupić.

Rozmaite lokalne lub ogólne warunki są im przy tem pomocne, a przynajmniej trzeba, iż ci pośrednicy i agenci świetnie na swą korzyść sytuację wyścisnąć potrafią.

Jako niekorzystne dla producenta warunki uważać trzeba głównie:

1) Potrzebę sprzedazy spirytusu w niewłaściwej porze, celem otrzymania zaliczki.

2) Bardzo często, brak odpowiednio obszernego magazynu, względnie zbiorników na spirytus, a więc konieczność wywozu.

3) W wielu gorzelnianach odbywa się produkcy spirytusu niżej krytyki; zwiększają się przeto koszty materiału, zużywa o 50% więcej opału. maszyny, aparaty, oraz budynki w stanie opłakany zwiększają naprawami kosztą i nic dziwnego, że gorzelnie takie się opłacają. Inż. Bronin.

## Przemysł zegarmistrzowski w Szwajcaryi.

Jak dalece może podnieść się dobrobyt, przy wytrwałej zapobiegliwej pracy ludności na polu przemysłowym, tego przykładem jest Szwajcaryja. Wywóz jej przedstawia cyfrę 650 franków rocznie na jednego mieszkańca.

Jestto cyfra wprost zdumiewająca, gdy zważymy do tego, iż ten kraj alpejski, pozbawiony węgla i żelaza, znajduje się w środku kontynentu, daleko od wszystkich mórz.

Do tej wysokości cyfry wywozu, przyczynia się w znacznej mierze przemysł „zegarków kieszonkowych”.

pewnym czasie lampki zapala się ponownie i następuje praca dalsza.

Rozerwany teraz materiał trzeba uprzętnąć, odmienna machina, armata szrotowa, staje do walki z żywiołami.

Jest to machina, wynaleziona przez śmiałego kierownika tej budowy, inżyniera *Brandta* dla szybkiego oczyszczenia placu boju z gruzów i odłamów skał.

Z armaty tej wybucha po cisną w dół, słup potężny, pod ciśnieniem 80 atmosfer — działa on tak, jak gdyby w popękane wybuchem skały, walły obryzmye młoty siłą 400 cetrarów — kruszy, rozbiła, spłukuje...

Raz... dwa wszystkie uprzętnięte podjeżdżają małe wózki wywożą gruz na zewnątrz. W przeciągu 24 godzin, wyrwya się tym sposobem, około 300 metrów kubicznych podziemia.

To wszystko służy do pochodu dalszego

*Journal Suisse d'horlogerie* przynosi zajmujące zestawienie rozwoju tej gałęzi, które uwidacznia, iż mimo konkurencyi amerykańskiej, szwajcarskie zegarki są pozukawiane na całym świecie.

Roczny wywóz wynosi się sześć milionów sztuk o przeciętnej wartości median sztuki 16 franków. Koszt zegarka zależy od materiału, przeciętna cena złotych jest 50 fr., srebrnych 12-25 fr., z innych metali 8-46 franków. Ceny te z rozwojem maszynowych narzędzi pomocniczych obniżają się nieustannie.

Ciekawe są szczegóły wywozu, ile zegarków szwajcarskich przypada na poszczególne kraje.

Oto jeden zegarek szwajcarski wypada:

w Anglii	na 30 mieszkańców
w Niemczech	„ 31 „
w Skandynawii	„ 54 „
w Austrii	„ 75 „
w Francji	„ 146 „
w Egipcie	„ 300 „
w Stanach Zjedn.	„ 354 „

(Przeciętne cyfry z ostatnich 5 lat).

Przyjmując użyteczność zegarka na lat 20, okazuje się z obliczeń, iż zegarek w kieszonce ma jedna osoba:

w Anglii i Niemczech	na 3 mieszkańców
w Austrii	„ 5-6 „
w Włoszech	„ 7 „
w Hiszpanii	„ 15 „

Cyfry te są pewną miarą i kultury.

## Kronika techniczna i przemysłowa.

**Koszt zatrzymania wozu elektrycznego.**

Wiadomo, że zatrzymanie zwykłego wozu, pociąga za sobą nie tylko stratę na siłę żywą, która go porusza, ale nadto zużycie i uszkodzenie wynikające z wysiłków przyrządów hamulcowych.

Inż. *Westen* obliczył, że zatrzymanie wozu elektrycznego przez minutę pochłania ilości energii zdolną popchnąć go o 100 metr. (właściwie przypada 1600 metr. na 14 zatrzymań). W innym wypadku autor obliczył iż przystanki pochłaniają 27% całkowitej energii. Jeden pasażer, zatrzymujący wagon (6 ton), będąc wysiadł w wysiadzie, powodując stratę energii, dostatecznej dla przewiezienia jego osoby o 18 klm. r.

w głębi. — do rozszerzenia otworu wedle potrzebnych rozmiarów.

Na ostatku wysklepia się te cała, na kilometr długość podziemia.

Sklepienie takie jest konieczne tam, gdzie skały nie mogą tworzyć naturalnego łuku, gdzie jak np. od strony północnej Simplonu przebiega się warstwy łupku i gipsów sunących się z żyłami wody podziemnej.

Dzienniem przybywa średnio, licząc postęp robót z obu stron około 11 metr. tunelu, nieraz jednak dzienny postęp dochodzi tylko do 9 lub 10 metr.

Dla ukończenia pracy w terminie, konieczny, średni postęp, wynosić musi 11-60 metr. — przeto umysł inżynierów i górników jest w nieustannem naprężeniu — trzeba obmyślać nowe sposoby, szybsze metody pracy, stosować wszystko, co może przyspieszyć robotę.

Wódz tej pracy inżynier *Brandt*, skonstruował intensywniejszy system świdrow,

**Nowy pomysł budowy ulic.**

Londyński „Times” podał ciekawy sposób dołączania „budowy ulic. Wyobraźmy sobie zwykłą ulicę dla jeźdźców, ośm stóp szeroka i otoczoną z obu stron chodnikami dla pieszych.

Z chodników prowadzą jak zwykle wejścia do domów i sklepów w parterze, atoli chodniki te są kryte dachem, który jest także chodnikiem na wysokości pierwszego piętra. Ten ostatni ma 15 stóp szerokości i jest zabezpieczony od środka ulicy poręczami a wygodne schody umieszczone w odpowiednich odstępach, służą do komunikacji z parterem. Znajdujące się na pierwszym piętrze sklepy, można w ten sposób odwiedzać wprost z ulicy.

Srodkowa część ulicy, nie jest pokryta dachem, za to chodniki spoczywają na słupach i wmurowane w ściany domów, chronią je od wilgoci, a w czasie słońca są wygodnym miejscem dla przechadzki.

**Wynalazki i konkursy.**

**Co warto wynaleźć?**



Kl. 39. Sposób sztuczny wyrabiania gąbek. Kl. 40. Sposób otrzymywania siarki z pływotów żelaza lub miedzi. — Kl. 42. Pirometr dokładny i łatwy do użycia dla temperatur przekraczających 300 stopni. — Kl. 45. Maszyna do dojenia dla małych gospodarstw. — Kl. 46. Prosty sposób użytkowania siły przypływu i odpływu morza. — Kl. 47. Wynalezienie gętkiej rury metalowej dla przeprowadzania pary pod wysokim ciśnieniem. — Niepalna rura kauczukowa. — Kl. 48. Znalazienie sposobu oczyszczenia cynku. — Kl. 52. Sposób, aby maszyny do szycia działały bez hałasu. — Kl. 53. Sposób podwyższenia stopnia łopkiowości smalcu gęszego lub wieprzowego, tak aby on i w lecie był twardy. U. Wareg. *Malsalski.*  
(C. d. n.)

**Ogłoszenie.**

Od 15. listopada b. r. rozpoczynają się w gmachu korporacyjnym w Jarosławiu następne bezpłatne kursa dla samostynnych

majstrów, względnie wywozionych czeladników, które trwać będą do 1. marca 1903.

A) Ogólny kurs majsterski wieczorny obejmujący będzie przedmioty: 1. język polski, korespondencyja i stylistyka dla przemysłowców, 2. historia polska, 3. rachunki, 4. rysunki wolnolenczne, 5. rysunki geometryczne, 6. modelowanie, 7. fizyka doświadczalna.

B) Kurs majsterski dla murarzy i cieśli popołudniowy: Wykłady konstrukcyjne — rysunki konstrukcyjne.

C) Kurs buchalteryj wieczorny: Buchalterya dla przemysłowców.

D) Kurs dla podkuwaczy koni całodzienny, sześciotygodniowy do końca grudnia 1903.

*Korporacye przemysłowe w Jarosławiu.*

**Informacje w pytaniach i odpowiedziach.**

(Prosimy wszystkich czytelników o współpracownictwo w tym dziale, jakoteż o nadysłanie informacji: z kraju).

**Odpowiedź na pytanie 18.**

Kalafonia jest pozostałością po oddestylowaniu terpentyny z żywicy (Harz). Polecam broszurę die „Harzindustrie” Heft 1, J. A. Kühnlera w Mannheim, traktującą obszernie, całą fabrykacyę z podaniem kosztów zakładowych. — Ta gałąź przemysłu ma dobre widoki w Galicji!

*W. Matzka, dyrektor fabryki „Thiopinno”.*

**Pytanie 29.**

Czy istnieje mleko w proszku? *Br. B.*

Mleko w proszku otrzymano prawie jednocześnie w Ameryce północnej i w Skandynawii. Mączka mleczna otrzymana w New Jersey nosi w handlu nazwę „Nutrum” i wyrabia się przez zgrzanie mleka. Ostateczny produkt stały, po zmiełeniu na makę; trzymać się może na sucho przez nieograniczoną przeciąg czasu. Dla eksploatacyi wynalazku utworzyła się Spółka „National Nutrient Company”. Nutrum jest konserwą bardzo pożywną i znajduje szerokie zastosowanie.

*Chemik.*

**Pytanie 30.**

Ile kosztuje powielacz ciepła do wielkiej kuchni, urządzonej dla opalu drzewem i gdzie go można nabyć? *Z. M.*

W maju 1904 — 20.000 mtr. kolei pod Alpmi; 20.000 mtr. długi kuryrtaz podziemny będzie dziełem dokonaniem, świszt i huk parowych smoków, rozlegać się będzie w trzecim tunelu pod Alpmi, a świat zapisze znowu etap postępu przemysłu i handlu; akcyonaryusze rozliczą przyszłe dywidendy — a gazety ogłoszą imiona... — ale jakie?

Czy może tych inżynierów — wodzów armii robotniczych — czy tych tysięcy pracowników, z których padały ofiary w imię rzeczywistego postępu, dla pracy użytecznej w pokoju — dla dobra rzeszy ludzkiej?

Nie! — dowiemy się, że ten lub ów potentat giełdowy zażył się niezwykle; ulokowawszy swe kapitały na dobre dywidendy — dowiemy się o wspaniałych mowach na rozróżnych bankietach, a o tych, którzy oddali najlepsze siły żywota — duszę i ciało, dla tego dzieła — być może, że dla przyzwoitości ten lub ów, wniesie toast na ich pomyślność!...

**Pytanie 31.**

Czem mógłbym ogrzać oszklone miejsce 1 metr szerokie, 1 1/2 m. długie, 2 1/2 m. wysokie, — zwrócić muszę uwagę, że w tem miejscu niema połączenia do kominu. Czy można by postawić piecsek benzynowy i z której fabryki można go nabyć? *H. Sk.*

**Pytanie 32.**

Gdzie i kto dostarcza materiałów surowych dla wyrobów sztucznych kwiatów do kapeluszy damskich? Proszę również o informacye, czy są i gdzie można nabyć maszyny do fabrykacyi sztucznych kwiatów? *Helena Z. — Tarnów.*

**Głosy z kraju.**

**Dobrobyt.\***

*(Galiczyńska bajka).*

Po długiej wródtwie na obczyźnie wróciło do kraju rodzeństwo, dwaj bracia i siostra, — z postanowieniem nie rozłączania się więcej, poznali bowiem, że aby im się wszystkim dobrze wiodło, razem iść muszą ręką w rękę.

Najstarszy brat „Przemysły” zwolna, choć z trudnością, dorabiał się znaczenia — i młodszemu Handlowi wiodło się nieźle, tylko bracia zapomnieli o siostrze i ta w wyszarzanej sukni, łażała się po obcych kątach, nie mogąc uzyskać należnego miejsca.

Zdarzyło się raz, iż obaj bracia znajdowali się na wiecu i właśnie wielka liczba zgromadzonych osób, rzęsiłem brawem wyrażała im uznanie, przyrzekając poparcie w dalszej pracy — gdy weszła zbiedziona siostra.

Reklama! — zawołał obaj bracia i wyciągnęli ku niej stęsknione ramiona!

Z wiecowników jedni zupełnie nie zauważyli jej, a inni zaś spoglądali na nią z ukosa...

\* Od jednego z korespondentów prowincjonalnych otrzymaliśmy tę dobrą satyrę na nasze stosunki, którą umieszczamy bez zmiany.

*Redakcyja.*

próbował urządzić wybuchy, nie dynamitem lecz ze skropionym gazem — tenem, stosowanowem środkiem, dla wentylacyi i oziębiania atmosfery w tunelu, a każda nieudata próba, strata czasu — była bódźcem do dalszej wytrwałej czynności.

Inżynier ten był prawie nieustannie na miejscu, każda ośmiogodzinna zmiana robotników, zastawała go w tunelu, sypiał zaledwo kilka godzin dziennie, poprostu żył tą walką w podziemiu.

Nawałt pracy, spory finansowe z przedsiębiorstwem, rozczarowania i cierpienia fizyczne, które były następstwem jego czynności, przyspieszyły nieodżałowany zgon. Zmarł na polu pracy przed dwoma laty. Pod jego dowództwem wykonano w 1 1/2 roku 5000 metrów tunelu — obrzymią długość w takim czasie — a obecnie roboty idą w wyższym tempie dzięki licznym pomysłom i machinom — spuściznie inżyniera Brandta.

„Jeżeli praca ta, tunel wiercony po obu stronach, stoków szczytów alpejskich, przedstawia obraz połączonych zasobów maszynowej techniki i ducha ludzkiego z przyrodą, cóż dopiero mówić o tunelu wydrążanym pod górę w kołowym skręcie — dobywającym się z pod lodów szczytów alpejskich, na szczyt podniebny „Jungfrau”.

Tryumf postępu techniki i inżynierji okazuje się tu w całej pełni! — pomówmy więc teraz o kolejach górskich i o tych smokach parowych, elektrycznych, wspinających się po zębatach szynach her... pod chimyry!...

*(C. d. n.)*



— Tak, — odrzekła, — to ja! — nie-pomni, iż mamy się ręką w rękę, zrobi-licie mnie kopciuszkim.

Okrzyczano mnie za niepotrzebną, nie-moralną, choć codziennie przekonywało się, jak dobrze wychodzą na mnie sąsiedzi. — Nie znalazłam miejsca w społeczeństwie, mu-siałam się kryć i poprzestać na tem, co dawali mi Niemcy, a od czasu do czasu kilka firm krajowych. Przesłuzyłam się temu i owemu, ale nie znalazłam uznania. Sama przychodziłam nieraz do interesowanych, ale na własną szkodę, nie zrozumieli mnie.

Dopiero „cukier przeworski” zrobił mnie trochę głosią, powinności przynajmniej teraz zrozumiał, jak jestem potrzebną i że już 19 wieków czekamy w tym kraju, na siebie!

— Przebac! — rzekł Przemysł, — tak moja wina, że nie podałam ci ręki — pokutuję po dziś dzień za to jeszcze — nie prowadzi mi się tak dobrze, jak ci mó-wiono....

— I ja proszę cię o przebaczenie! — rzekł Handel, bardzo mi ciebie brakło, bar-dzo — czułem to nieraz, chciałem się zwrócić do ciebie, tylko zawsze grosza za-łowałem, dziś widzę, że byłem nieroz-sądny! — odbiło się na mej skórze!

— Popemilnicie gruby bład, odrzekła łagodnie Reklama — nie mam do was za-lu, a złe da się naprawić! przy-rzeknicie, że odjadę pójdziemy razem!

— Ależ naturalnie! — zawołał obaj bracia!

— Wierzcie w mą uczciwość i uży-teczność?

— Nie wątpiliśmy nigdy, tylko ludzie złej woli, ciasnego mózgu, mówić mogli coś podobnego, szkodać naszej wspólnej dobrej sprawie!

— A więc zgoda! — rzekła pogodnie Reklama — podając braciom ręce — sojus-z zawarty!

Przemysł, Handel i Reklama wyszli ra-zem, za ręce się trzymając z sali wiewocej, a kilku ekonomistów widząc tę trójkę zwi-ązaną, bifo brawa, wołając: nareszcie!!

Redaktorzy i recenzenci uchylali przed „Reklamą” nisko kapelusza — publika pa-trzała na nią z ciekawością i niedowie-rzaniem.

Przed gmaczem rozdawano afisze, za-chwalające, najtańsze, najlepsze mydło z fa-bryki berlińskiej — jakiś chłopak wta-czał w ręce przechodniów, kartki ogłosze-niowe, gotowych ubrań i obuwia z Wle-dnia — a para meklenburskich koni wio-ła z kolei do miasta wielki transport chleba morańskiego, piwa pilzneń-skiego, lodu tyrolskiego — cukru chropińskiego i t. p. wyrobów kra-jowych.

Reklama przystąpiła na chwilę i wska-zując na afisze, kartki i wóz rzekła z lekką ironią do braci:

Patrzcie! oto wasz Dobrobyt!  
Galicya 1903.

Napisata  
Reklama.

### Wielmożny Panie Redaktorze!

Jeśli naprawdę ma zakwitnąć przemysł krajowy a hasła niepozostają pustym fra-zezem, to należałoby może najpoważniej-szą kwestję poruszyć dziś! a to z dziedziny chemii.

Otwarcie dyskusji w kierunku prze-mysłu rolniczego, może dałoby rezul-tat z pozytykiem dla kraju naszego, a Sza-nowna Redakcja przystępuje wielką uczyni-łaby, gdyby w szpaltach „Przemysłowca” stałą rubrykę utworzyła dla tego tematu.

Galicya rok rocznie wydaje miliony za nawozy sztuczne dla gleby swojej — ale te miliony wychodzą zagranicę; — co gorsza nasi wrogowie wyszukują nas w tym przemyśle! — a my jesteśmy bezradni i zmuszeni dać się eksploatować.

Czyż w tym kierunku nie mogli-byśmy coś dodatniego stworzyć w naszym kraju?

Gdy w Szanownem gronie komiteu P. T. Przemysłowców znajdują się fachowy nielada, którzy pracują w dziedzinie chemii, przeto proszę uprzejmie Wielmożnego Pana Redaktora „Przemysłowca” kwestyę niniej-szą podać pod dyskusję, gdyż konieczną jest rzeczą, abyśmy się od wyszku zagra-nicy obronili.

Dawidów, 18. października

F. M.

Uważam za stosowne napiętnować firmę p. J. L. Schneiera z Podwołocz-ysku, który szumnie ogłasza wysyłkę miodu i masła najlepszej jakości, wysyłając niemożliwe produkta do konsumcji, czem rzuca zle światło na krajowy eksport.

Zachodnie kraje chętnie zaopatrują się w wyżej wymienione produkta z Galicyi, lecz po otrzymaniu takowych od firmy J. Schneier, zapewne po raz wtóry nie za-mówia, ostrzegając przed „polskimi pro-dukctami”.

W nadziei, że „Przemysłowiec” napię-tkuje wyżej wymienioną firmę, a współczu-telnicy pójda za tym przykładem ogłoszenia tego rodzaju firm krajowych, wyszukujących konsumentów w sposób niegodziwy i rzu-cających zle światło na nasz przemysł kra-jowy — kreślę się z pełnym szacunkiem

Wincenty Matzka,  
dyrektor fabryki „Thiopinol”.

### Jakie możnaby w kraju rozwinąć przemysły?

Wywołamy drzewa w stanie prawie su-rowym lub półfabrykatu, a sprzedawamy wyrobów; za miliony które moglibyśmy oszczędzać w kraju, a mianowicie rozwinąć można następujące przemysły drzewne:

1) deski i bale, 2) parkiet francuski z dębu, 3) kołodziejstwo, 4) beczki do śle-dzi, 5) szpulki do przędzalni bawełnianych, 6) listwy do budowy okien, drzwi i lampe-ry, 7) meble amerykańskie z siedzeniem formierowanym, 8) meble gięte, 9) forniry rżnięte po obwodzie głównej osi, 10) ta-pety z drzewa, 11) preki do zapalek, 12)

puszki do zapalek, 13) puszki dla aptek, 14) kapelusze z drzewa osinowego, 15) ko-zyzki, pudełka, podstawki z formieru osino-wego, 16) rógowa, 17) szylity do butów, 18) linie dla uczniów, 19) linie i trójkiaty, 20) puszki do cygar, 21) kopyta do butów, 22) kolby do broni, 23) osady do narzędzi, 24) śrubstaki stolarskie, 25) laski do pa-rasolki, 26) guziki do powlekania materyą, 27) zabawki dziecinne, 28) gry rozmaite, 29) galanterijny towar orzeprzony, 30) szpuncy do hecek piwnych, 31) gonty, 32) siano drzewne czyli pakunek, 33) masa drzewna do wyrobienia papieru i tektury.

Z produktów suchej destylacji: 1) smoła, 2) terpentyna, 3) dziegieć, 4) węgiel drzewny, 5) ocet drzewny, 6) alkohol me-tylowy, 7) kreozot, 8) kora garbarska, 9) ekstrakt garbarski, 10) domina.

Rozwój powyżej przytoczonych prze-mysłów jest w obecnym czasie szczególnie na dobre, mianowicie wskutek zmiej-szenia drzewostanu w naszym kra-ju, co pociąga za sobą konieczność obmy-slenia środków podniesienia zysków, jakie z pojedynczych lasów przez racjonalną eks-ploatację wyciągnąć można.

Dla ułatwienia zbytu pojedynczych wyro-bów, redakcja może przyjąć okazy liche, \*) aby je następnie omówić, oraz wejść w stu-sunki z pierwszorzędniemi domami handlo-wemi, przez co mogłoby nastąpić bliższe porozumienie producentów z konsumen-tami.

Po za wyrobami bezpośrednio z drze-wa, wspomnieć też należy o przygotowa-niu potażu, szczególnie w okolicach fabry-cznych, w których znaczna ilość popiołu pozostaje bez użytku. Wreszcie pozwolę sobie jeszcze nadmienić o materyale rów-nież roślinnego pochodzenia, mianowicie o sromie.

W Czechach materyał ten surowy zna-lazł sobie obszernie pole zastosowania w rozmaitych przemysłach, u nas po większej części gnie, przynosząc zaledwie małą część tej korzyści, którąby się z niego przy racjonalnej eksploatacji wyciągnąć dała.

Stanisławów St. Włoc...

## Przemysł artystyczny.

### Sztuka w przemyśle.

Kolebką sztuki, prawdziwie stosowanej do przemysłu — jest bezwątpienia Wschód — ten wschód bogaty w fantazyę artystyczną — bogaty w barwy — bogaty w motywa — bogaty w pracę artystyczną. — Płodny straż-licznie — w pracy, która szczęśliwie zasyp-uje Europę, wyrobami swemi pięknymi i fantazyą świeża, wiecznie młoda, nigdy nie starzejąca się, tak jak nie starzeje nigdy piękno w sztuce, która jest i będzie zawsze młoda.

W przeciwstawieniu z Zachodem, sztuka na Wschodzie i poczucie piękna przeszła na wskroś tamte narody. Tam po-

\*) Pośredniczyć będziemy chętnie, ale lepiej użytkownicy to „Związek Kredytowy” Redakcja.

trzeba zdobnictwa, mimo barbarzyństwa i braku wszelkiej innej kultury, doszła nawet do rzeczy codziennego użytku, doszła do rozpowszechnienia piękna w milionach egzemplarzy, pomimo, że sztuka reprodukcyjna zaledwie od lat dziesiątek, wraz z cywilizacją Zachodu, wkładła się, a i te nawet reprodukowane przedmioty, jak druki tkaniny etc. można zwać za unikaty w swoim rodzaju, bo w porównaniu z Zachodem jest ich nie wiele.

Na wschodzie była sztuka i pojęcie piękna — jednym. Na zachodzie sztuka rozdzieliła się na wielką, wszechwładną panią, przed którą wszystkie cuda się schylają i na małą, że tak powiem rzemieślniczą, opartą najczęściej na reprodukcji, w milionach egzemplarzy, która zaspakaja potrzebę zdobnictwa nie zadawalnia jednak całkiem i nie przechodzi na wskroś narodu.

To krótkie porównanie Wschodu z Zachodem, będzie punktem wyjścia w dążeniu do wprowadzenia sztuki zdobniczej na inne tory, do wprowadzenia jej do przemysłu.

Od lat 25 pracuje świat artystyczny nad wprowadzeniem do przemysłu, piękna i sztuki zdobniczej.

Sztuka wielka, jaka jest udziałem geniuszu i prawdziwych talentów malarskich rzeźbiarskich i architektonicznych, była zawsze i jest tym pierwszym bodźcem, do wprowadzenia piękna, jako zdobnictwa do przedmiotów przemysłu.

W epokach obłądów historycznych jednokrotnie szczególne obdarzone tą iskrą Bożą talentu, były roznadnikami piękna zdobniczego. Artyści tulkali nadawali ton, tworzyli styl, stosowali piękno do różnych przedmiotów, były to dzieła prawdziwej sztuki, były to unikaty, drogo sprzedawane, były oryginalnymi pomnikami, że tak powiem pewnej epoki, stylu, przystępne jednak tylko dla bogaczy, dla prawdziwych lubowników piękna i talentu, a z chwilą, gdy ogół zapragnął także mieć i patrzeć na piękno, z chwilą gdy zaczęto reprodukować i powtarzać te dzieła prawdziwej sztuki, w tysiącach egzemplarzy, gdy przemysł zapragnął ciągnąć z tej sztuki korzyści, sztuka zdobnicza prawdziwa, rozdzieliła się. Pozostała sztuka tuzinkowa, mniejsza dla zaspokojenia większych mas, i z biegiem lat, coraz więcej wchodziła w potrzeby ogółu.

Europa zachodnia a głównie Francja, Anglia, przodowały zawsze w tym kierunku, i przodują po dziś dzień. Wyształtowane artystycznie mas, wcześniej od innych krajów zapoczątkowane, wcześniej wydało owoce. Austria, Niemcy z czasem weszły na te samą drogę, a za nimi poszły i inne mniejsze kraje a i nasz kraj obudził w sobie pewne instynkty artystyczne, pewną potrzebę wprowadzenia sztuki zdobniczej do wyrobów przemysłu.

A jednak gdybyśmy się nawet parę wieków wstecz cofnęli, czyż w Polsce nie było dawniej tej potrzeby otaczania się pięknem i stosowania go nawet do przedmiotów codziennego użytku. Jeżeli który kraj, to

Polska mając najwięcej ze wszystkich innych narodów słynności ze Wschodem, przyswoiła u siebie tę potrzebę pięknego otoczenia, tego wschodniego zbytku, tej wschodniej na zewnątrz okazałości. Świadczą o tem zabytki sprzętów i różnych przedmiotów, zabytki dawnych urzędzeń, wiadomości o różnych fabrykach i zakładach przemysłowych, w których wyrabiano prześlizne przedmioty, służące właśnie do tej elegancji do tego przepychu i piękna stosowanego.

U nas przygrybienie i apatia do wszytkiego, nastąpiły wtedy, gdy spadły na kraj klęski, które go zniszczyły, i trzeba było wiele lat dziesiątek, by nasz naród zwolna jak z letargu zaczął przychodzić do siebie, do samopoznania, do życia politycznego i kulturalnego, więc nie dziwny jest, jeżeli dziś jest u nas wszystko spóźnione, i to bardzo spóźnione, i lat wiele potrzeba, pracy i ogólnego zamierzania do postępu, zanim zrównamy się z innymi. Nie trzeba jednak tracić ani ochoty ani nadziei, poznanie siebie samego jest pierwszą i najważniejszą rzeczą, aby wstąpić na drogę odrodzenia, która prowadzi do celu.

(D. c. n.)

Tadeusz Rybkowski.

## Sprawy zawodowe kobiet.

### Walka kobiet z klas średnich o pracę zawodową.

(Dokończenie.)

Jak ogromnie wzrasta podaż pracy kobiecej w klasach średnich, o tem kilka cyfr może dać niejakie pojęcie: Wedle zestawienia hr. D'Haussonville w jednym tylko departamencie paryskim ubiegało się 3000 kobiet o 190 posad nauczycielskich (równocześnie), na 200 posad przy urzędzie pocztowym zgłosiło się 5000 kobiet; w banku francuskim, który ma rocznie 25 posad do obsadzenia, zgłasza się 6000 kobiet, a w magazynach Louvru na jedną posadę zgłasza się 100 kompetentek. Zwiększa się także stale liczba studentek. — Na pruskich uniwersytetach, które w ogólności niechętnie są studiom kobiecym, wzrosła mimo to liczba studentek od r. 1895 do 1899 z 117 na 414; w Szwajcaryi od r. 1890 do 1900 ekonomicznie coraz silniej popychają kobiety do pracy zarobkowej i że kwestya bezrobocia ma już dla kobiet z klas średnich, prawie tak wielkie znaczenie, jak dla kobiet z proletariatu.

Obawa konkurencyi, która skłania mężczyzn do tak namiętnego oporu, przeciw dążeniom kobiecym, jest zatem uzasadnioną i to tem bardziej, jeżeli ważnymy, że we wszystkich krajach, praca kobiega jest tańszą niż męska i że ta taniosc jest we wielu wypadkach główną przyczyną pomyślnego rozwoju samodzielności kobiecej.

Szybkie wnikanie kobiet do wszelkich zawodów, tłumaczy się nie lepszą jakością pracy, lecz mniejszymi wymaganiami. Na-

wet państwo postępuje w tym względzie podobnie jak każdy fabrykant, zatrudnia botnice, bo widzi w tem oszczędność. Poczynny niższego oszacowania pracy kobiet są różnego rodzaju. Po większej części robek kobiety, uważany bywa nie jako środek do utrzymania, lecz tylko jako dodatk do utrzymania, dostarczonego jej przez męża lub ojca. Z tego samego źródła, z którego wynikają wskazówki na „opiekę rodziny”, wypływa też cynizm tych kupców i przedsiębiorców, którzy przy oznaczeniu płacy kobiecych urzędników wciągają w rachubę pomoc ewentualnych „przyjaciół”. I w jednym i w drugim wypadku nie uwzględniają tego, iż praca jest towarem, który posiada swą własną — od wszelkich innych okoliczności niezależną wartość.

Praca kobiega, ma jednak często istotnie mniejszą wartość niż praca męczyzna, a to z powodu niedostatecznego przygotowania się kobiety do pracy zawodowej. Dyletanizm ten obniża w ogólnosci wartość pracy kobiecej i w następstwie szkodzi i tym kobietom, których praca dorównywa męskiej.

Wielka też ilość kobiet w rzeczywistoci nie jest skazana na zarobek; dochód z pracy ma dla nich znaczenie „kieszonkowego”, skutkiem tego są one w stanie sprzedawać pracę swą za niższą cenę, a tem samem robią konkurencyę — powiedzmy otwarcie niesumienną — męczyźnie i rzeczywistoci potrzebującej utrzymania, kobiecie. Nie mają one najmniejszego poczucia solidarności; długotlenie ich pozycje w ścislem kółku rodzinnem, wyrobiło u nich egoizm i brak im poglądu jasnego, na świat i życie.

Jak długo córki urzędników, praca biurowa, opędać będą tylko większe wydatki toaletowe, a młode damy będą malowały lub haftowały z „nuddów”, tak długo walka o równouprawienie kobiety z męczyzną w dziedzinie pracy zawodowej nie odniesie dodatnich rezultatów. Prawdziwa potrzeba, stanie się dopiero fermentem, który wytorzy solidarnosc kobiet, zawodowo pracujących i doprowadzi do zwycięstwa, zawodową pracę kobiet na równi z męczyzną.

Dr. N.

### Wykaz wakujących posad technicznych (w wszelkich gałęziach przemysłu).

Dla poparcia spraw przemysłu krajowego i dla użytku interesowanych, otwieramy niniejszem tany pisma dla wakujących posad. Ogłoszenia ofiarujących posady, jak i poszukujących przyjmujemy bezpłatnie.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich fabrykantów i przemysłowców; by poparli naszą inicjatywę przez powiadomienie nas o wakujących posadach.

Uprasamy również wszystkich interesowanych, by bez zwłoki podawali do naszej wiadomości ewentualne obszady miejsc wolnych.

Starających się o posady uprasamy o przesłanie nam odpisu świadectw

**Do wszystkich P. T. Kupców i Przemysłowców!**

Uprasamy o przesyłanie nam jak najliczniej próbek towarów krajowych (oraz cenników) o których umieścimy w naszym piśmie szczegółowe artykuły z oceną oraz objaśnieniem wartości i dobroci tychże, — celem najszerszego zbytu.

(za oryginały nie mogliśmy przyjąć odpowiedzialności), dalej podanie adresu (ewentualnie zawiadomienie o zmianie miejsca zamieszkania), oraz o załączenie marki na odpowiedź.

## Redakcja

1. Inżynier-chemik z praktyką w zakładach fabrycznych Niemiec, obnazniony gruntownie z przemysłem farbiarskim, pragnie objąć kierownictwo odpowiedniej fabryki w kraju.

Obecnie znajduje się na posadzie w Niemczech, którą w razie ofiarowania mu odpowiednich warunków pracy w kraju, może w ciągu 2 miesięcy opuścić.

2. Inżynier-elektrotechnik z znakomitymi świadectwami i 3-letnią praktyką w centralach elektrycznych w Szwajcarii, poszukuje odpowiedniej pracy w kraju — Specjalista dla zakładów hydroelektrycznych.

3. Fachowiec w przemyśle kamienia raskim z świadectwami i długoletnią praktyką w warsztatach kamieniarskich i przedsiębiorstwach budowy mostów, szuka posady kierownika. (Wiadomość pod A. C. „Przemysłowiec”).

„Przeład techniczny” (w Warszawie) ogłasza następujące wakuujące posady: 1. inżyniera budowniczego, mającego prawo prowadzenia robót, do Tomsku; 2. inżyniera, jako pomocnika głównego inżyniera do fabryki maszyn. Konieczna znajomość języka niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego i posiadanie praktyki. Bliszej wiadomości udzieli stow. Techników w Warszawie.

## Bibliografia.

## CZASOPISMA PRZEMYSŁOWE.

## 3. Przemysł stolarski.

Allgemeine Tischler-Zeitung, tygodnik, wychodzi w Berlinie.

Deutsche Drechsler-Zeitung, dwutygodnik, wychodzi w Berlinie.

Möbel und Decoration, dwutygodnik, wychodzi w Norymbergi.

Cabinet Maker, wychodzi raz na miesiąc w Londynie.

Schweiz-Schreiner-Zeitung, tygodnik, wychodzi w Luksemburze.

Wiener Möbelhalle, dwutygodnik, wychodzi w Wiedniu.

## Korespondencya Redakcyi.

WP. Jan Plezia w Turcu Wysłał mi szczegółowy list do Pana. Cennik polskich wyrobów umieścimy w naszym piśmie.

WP. Inz. Osawski, Berlin. Zastępujemy się w zupełności do uwag i życzeń. List wysłany.

WP. W. Matka. Oszem, wysłamy wyczerpującą objaśnienie po dokładnej informacji.

WP. Grzegorz Iwanów, Wieliczka. Proszę ogłosić w „Przemysłowcu”.

WP. K. Gurecki, Grzegorzki. Dotychczasowym właścicielem fabryki w Kółkolinie jest p. J. Bromski; adres: Lwów, ul. Karola Łudwika.

WP. St. Czarnawski, Przemysł. Proszę dokładnie opisać swe wynalazki i postać nam w zamkniętej kopercie; może dopomożemy Panu.

WP. A. Hryniak. Prosimy o trochę cierpliwości, damy wyczerpującą informację niebawem.

Do naszych korespondentów: Na dalsze zapytania odpowiedź po kolei w następnym numerze.

## Rozmaitości.

**Pierwszy czek Edisona.** Słynny wynalazca opowiadał niedawno jednemu ze znajomych, ciekawy bardzo i charakterystyczny epizod swej młodości: Przed laty przyleciał do New-Yorku — mówił — dla sprzedania mojego pierwszego wynalazku. Sam nie wiedziałem, ile też wart być może na pieniądze, choć o użyteczności jego byłem przekonany. Bardzo niemiało podjąłem do fabrykanta, któremu miałem go sprzedać. Będąc jeszcze chłopcem, marzyłem zawsze o pozyskaniu 5.000 dolarów na własność, to też taką cenę nakładłem na mój wynalazek, choć nieraz mówiłem sobie w duchu, że poprzestałbym i na 2.000 dolarach, gdyby mi więcej dać nie chcieli. Gdy mnie fabrykant zapytał, ile żądam, przekłamałem się i odpartem pytaniem: ile mi zapłacić chcesz? Słowa płatały mi się w uszach, a nogi ugiwały przedemną ze wzruszenia. Fabrykant kazał mi przyjść nazajutrz po odpowiedzi. Powróciłem do hotelu i przez całą noc marzyłem o — 5.000 dolarach, które nazajutrz miały moje wypłynąć do mojej kieszeni. Nazajutrz fabrykant przysłał mi z miłą stanowczą, która miała mi dać do zrozumienia, że od decyzji nie odstąpi.

— Zapłacimy panu 40.000 dolarów, ani o centa więcej — oświadczył.

Z wielkiej radości zrobiło mi się słabo, nie wiele brakło, abym zemdał. Podpisałem kontrakt i sam nie wiem, jak znalazłem się na ulicy z czekiem w ręku, płatnym na zlecenie Tomasza A. Edisona na 40.000 (wyróżnienie czterdzieści tysięcy) dolarów! Casy świat tańczące mi przed oczyma. Owe 40.000 wydawały mi się 40 milionami.

— Tom — mówiłem do siebie w duchu — zostałeś chyba wywieziony w pole. Czek nie ma żadnej wartości.

Gdy przyszedłem do banku — znajdowałem się w takiej instytucji po raz pierwszy w życiu — i czek przedstawiłem, nie zdziwiło mnie wcale, że kasjer przyglądał się uważnie naprzód czekowi, potem mnie i wreszcie oddał mi przekaz, mówiąc coś, czego nie zrozumiałem, bo byłem ogromnie wzruszony. Naturalnie utwierdziło mnie to w moich przypuszczeniach — pewien byłem, że czek nie nic wart. Włożyłem go jednak do kieszeni i poszedłem zasięgnąć rady N., starego i doświadczonego przyjaciela.

Pokaż mi ten czek — odparł, gdy mu całą sprawę wysłuchiłem. — Wszystkie w porządku — oświadczył, obejrawszy go. Czek ważny. Musisz tylko udowodnić tożsamość swej osoby.

Powróciłem do banku. Kasjer znał mojego przyjaciela. Wypłacono mi pieniądze. Ale nie chciałem jeszcze mojemu szczęściu wierzyć: zdawało mi się, że to sen i z całych sił gniołem banknoty w rękę. Była ich spora paczka. Włożyłem je we wszystkie kieszenie ubrania, aby w każdej chwili mógł ich dotykać i być jakby opancerzonym pieniędzmi. Czy myślisz, że mi się rozbrajał wieczorem, powróciwszy do hotelu? Bynajmniej. Położyłem się spać

ubrany, aby nazajutrz, po obudzeniu, przekonać się odrazu, czy to był sen, czy rzeczywistość?

**Perfumy ulubione przez królowe i Paryżanki.** Dziennikarzy, którzy posiadają prawo i tajemniczą moc, wnikiania wszędy i zgłębiania wszelkich tajemnic, potrafiliby wywalczyć sobie także wejście do buduarów kobiet ukoronowanych i poznać ich tajemnicze toaletowe.

Za ich to pośrednictwem, doszło do wiadomości publicznej, że Carowa Wszechrosyi, lubuje się namiętnie w esencji fiołkowej, którą preparują dla niej w Grasse, że królowa-matka Krystyna w Hiszpanii używa perfumy z Orchidei, a królowa Wilhelmina z Holandyi — odznaczająca się wogóle prostotą smaku, zadawała się wodą kolońska, której używa ogromne ilości. Królową „in partibus” elegancyi i wdzięku jest Paryżanka, rozciąca ona w okół woń perfumy oryginalnej a zarazem subtelnej.

Wystarczy znać zwyczaj, mody i znakomitsze źródła elegancyi paryżkiej, by wiedzieć, że Paryżanka każdego roku zmienia swą perfumę, a perfumiarze paryscy umiają każdej nowości nadać wspomniane powyżej zalety. Królową perfum tegorocznych jest tak zwany kwiat Brzoskwini (Fleur de Peche).

Szkoda, że nasi fabrykanci perfum nie umiają tak się urządzać, by zastawiać się do mody i zyczeń pić pięknej i w tej gałęzi produkcyi dużo grosza mogłoby pozostać w kraju, zamiast wędrować nad Sekanę.

**Powietrze w stanie ciekłym** znajduje obecnie zastosowanie przy rozszadaniu skał w tunelu simplońskim. Rurkę, zawierającą ciało bogate w węgiel, zanurza się w cieple powietrze, aż do zupełnego nasycenia się materyału. Działanie wybuchowe tego preparatu jest podobne, jak dynamitu.

**O nadzwyczajnej chyżości balonu powietrznego** znajdujemy zapiski w czasopiśmie stowarzyszenia aeronautów w Niemczech.

1. lutego o godzinie 9 minut 30 b. r. wznosił się kapitan V. Sigisfeld balonem Bersona w Berlinie w powietrze, o godzinie 11 minut 35 znajdował się około Brunzwicku, o godzinie 15 minut 35 w Hildesheim, o godzinie 1 minut 30 w Wesel, a o godzinie 2 minut 43 czasu średnio europejskiego nastąpiła katastrofa w Antwerpii. Linia powietrzna między Berlinem a Antwerpią wynosi 640 km, tę przebiegł balon w 5-ciu godzinach 13 minutach, gdy najszybszy pociąg drogi żelaznej przewoził podróżnego z Berlina do Antwerpii po 740 km, długiej linii w 15 godzinach 13 minutach. Powyższe obserwacje odpowiadają przy okragło wziętych odległościach pomiędzy poszczególnymi miejscowościami 200, 40, 245, i 160 km. chyżością 84, 60, 267 i 30 km. na godzinę. Przeciętna chyżość między Berlinem a Antwerpią wynosiła 124 km, między Hildesheim a Antwerpią 194 km, na godzinę. — Co do chyżości między Hildesheim a Wesel 267 km. na godzinę, nie da się pojąć, jak mogli śmiały turcy nadpowietrzni w gondoli balonowej bez odpowiedzialnych urządzeń ochronnych zachować się odrotnie.

## Nr. 7. zawierać będzie:

1. Przemysł krajowy a dostawy publiczne (S).
2. Sprawy przemysłowe: Zaopatrywanie miast w mleko. — Zniżenie podatku cukrowego. — O byt kupców.
3. Sprawy techniczne: Nasze mieszkanka. — Samopomoc lokatorów\* (Δ). — Nowowości.
4. Ze świata postępu techniki i przemysłu: (Koleje pod obłoki). Inż. Edmunda Liboski.
5. Kronika techniczna i przemysłowa: 210 kilometrów na godzinie. — Robotnik amerykański?
6. Wynalazki i konkursy: Co warto wynaleźć? (Ciąg dalszy). — Konserwator Klimka. — Kobiety wynalazczynie. Dr N.
7. Informacje w pytaniach i odpowiedziach.
8. Głosy z kraju: Zagadki rozporządzeń władz w sprawach przemysłowych.
9. Przemysł artystyczny: Barwa siostrów a moda. (Antonina L...)
10. Wykaz wolnych i poszukiwanych posad.
11. Bibliografia. Czasopisma dla przemysłu powroźniczego, siodlarskiego i ślusarskiego.
12. Korespondencja Redakcji.
13. Rozmarłości.
14. Co i gdzie wyrabia się w kraju?
15. Dziesięciorka przykazań dla przemysłu.

## Głoszenia.

## Z kamienia sztucznego

PLYTY chodnikowe po K. 3—  
posadzkowe po K. 260

za jeden metr kwadratowy  
polecą

Fabryka kamienia sztucz. i dachówek  
WE LWOWIE.

Biuro fabryki gmach Banku hipotecznego.

C. k. Nadworny Dostawca

## KAZIMIERZ LEWICKI

Lwów, pl. Maryacki 1. 10

firma posiada

## dwie fabryki:

a) fabrykę majoliki wyrabiającą t. zw. „Majolikę Lwowską”, służącą do dekoracji i użytku domowego.

b) Fabryka malowania na porcelanie wykonuje serwisu porcelanowe w motywach zakopańskich.

## Podolskie fosforyty

na wysokoprocentowe do 20% superfosfaty przerabia własną metodą łatwą i nieszkodliwą K. Wolniewicz — chemik — Tlumacz — Cukrownia. — Za stosowną opłatą odstąpi ja. — Otrzymane superfosfaty mogą być zaraz wysyłane.

## HYGIENA

jedyna w kraju

## FABRYKA

NIEZAPALNYCH PŁYT SŁO-  
MIANYCH I MATERACÓW SPRĘ-  
ŻYSTYCH Z PREPAROWANEJ SŁOMY

w Oskrzyszóbach (począt Kołomyja).

Wyrabia

Płyty słomiane niezapalne do budowy

ŚCIAN DZIAŁOWYCH willi,  
domów, kurników, lodowni,

Wykładania ścian zimnych  
lub wilgotnych.

Okładania wieńc naffowych etc.

Isolacja rur prowadzących wodę lub  
parę kołków parowców etc.

Materace sprężyste „HYGIENA“

z preparowanej słomy zwykłe i wy-  
ścielane zastępują w zupełności ma-  
terace stalowe (zgt. patent).

Podajemy się wykonania całych bu-  
dowli z płyt słomianych według na-  
destanych planów.

## Fabrykę gotowych ubrań

chcę założyć

składam na to 20.000 koron, a poszukuję  
wspólnika handlowca z udziałem 10.000 k.  
Zgłoszenia przyjmuje Red. »Przemysłowca«.

Wynalazek potrzebny w każdym Urzędzie  
w biurze adwokackim jest do  
odstąpienia. Celem eksploatacji bliższej wiadomości  
udzieli właściciel Ludwik Mazur w Hrezwowie.

## Egzaminowany maszynista,

mechanik w średnim wieku poszukuje posady  
dla polepszenia bytu, obniżamony jak naj-  
dokładniej przy „Refineryach spirytusu,  
fartakach“, młynach, browarach i  
lokomobilach.

Łaskawe zgłoszenia pod „Mechanik“  
Administrcya „Przemysłowca“.

## Patenty!

na wynalazki wyjednywa

inż. St. Dzbański

Lwów, św. Mikołaja 20

Międzynarodowe biuro patentowe.

## Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

## SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju.

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypial-  
nych, jadalnych i salonów w wielkim wy-  
borze od najskromniejszych do najkwint-  
niejszych.

Meble gięte i żelazne  
po cenach fabrycznych.

## ZYGMUNT RODAKOWSKI

Przedsiębiorstwo budowy wodociągów

dawniej

Biuro instalacyjne Galicyjskiego akc. Towarzystwa  
dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów  
i kanalizacyi

Lwów, Kopernika 18.

## Wyroby tkackie

z najlepszego przedziwa jak najstaranniej wykonane jakoto:

Płótna białe zwykłej i przescieradłowej szerokości  
Dymy, Drełszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki,  
Obrusy, Serwety, Barchany, Flanela, Szewioly, Pło-  
cienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.

polecą po cenach umiarkowanych

TKALNIA PŁÓCIEN I SKŁAD WYSEŁKOWY

MICHAŁA MIESOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Ktekolwiek zażąda otrzyma franco cennik i wszelkie możliwe próbki towarów.





Man zaszczyl zawiadomić, iż po kil-  
kuletnim pobycie zagranicą, zdobył tanie  
fachowych wiadomości i przytoczę w nieru-  
szonych zakładach, otworzył

Pierwszy w kraju

Zakład artystyczny dla portretów  
i powiększeń fotograficznych

Pracownię ram secesyjnych, rzeźbionych  
i passepartout.

*Wilhelm Taubert*  
artysta-malarz

## Ręczki stalowe hermetyczne

z fabryk krajowych i angielskich. —  
Zdatne do przechowywania i trans-  
portu wszelkich płynów, sprowadza Antoni  
Kafinka, Lwów, ul. Staszica 6. Modele do  
obejrzenia w biurze.

## Poszukuję współnika ★

(względnie współpracownika) do założenia  
pracowni sztucznych kwiatów z ka-  
pitalem 2000 złr. w. a. Korzystne warunki  
zbytu. Zgłoszenia pod „Kwiaty” do Redakcy  
„Przemysłowca”.

## Sklepiakarka lub sklepiakarz

z małą kaucją znajdzie umieszczenie  
zaraz lub od 1 grudnia 1903 w sklepie  
korzennym „Kółka rolniczego” w ma-  
łym mieście. Zgłoszenia z grzeczności przy-  
mie W. Zajączkowski, wł. realn. w Kałuszu.

### Architekci

J. Sosnowski & A. Zachariewicz

krajowe

przedsiębiorstwo robót betonowo-żelaznych

konstrukcje ogniotwale, żelazno-betonowe

(BETONS ARMÉS)

systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELLE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa

WE LWOWIE 1902

Zaszczytne uznanie

STROPY, MOSTY, TUNELE, FUNDAMENTA, ZBIORNIKI, KANAŁY,

ZACZY, FABRYKI, MŁYNY, PI-

LOTY BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przedmiary bezpłatnie.

Krzyżowa 38. Telefon 170.

## Xto — gdzie i poczemu

ma hiszkie rydze do sprzedania.

Zgłoszenia: Kukulowicz Wegierka, poczta Pruchnik.



## Spółka kredytowa budowniczych

w Łwowie

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką  
ulica Trzeciego Maja 7.

Dostawia wszelkie materiały budowlane i wy-  
roby fabryczne należące do zakresu budowni-  
ctwa. Udziela interesowanym wyjaśnień w spra-  
wach budowlanych — w godzinach urzędowych  
9 — 12 rano i od 4 — 6 popołudnia.

DYREKCJA.



Stowarzyszenie Kobiół „Pomoc przemy-  
słowa” przy ul. Kochanowskiego 1. D  
poleca P. T. Publiczności swoje wyroby  
guzikarskie i prosi o żądanie w sklepach  
wyrobów krajowych zaopatrzonych pieczęcią  
Stowarzyszenia.

A. Schochel

WYRÓB ETYKIET

Junio.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych  
sztucz. i specjalnie leczniczych  
pod firmą

**K. RZĄGA i CHMURSKI**  
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.  
wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej  
Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarz.

**Wody mineralne**  
odpowiadające składem chemi-  
cznym wodom: Billńskiej, Gies-  
huberskiej, Selterskiej, Vichy,  
Marienbadzkiej, Homburg, Kissin-  
gen tudzież

specjalnie lecznicze  
jak: litową, bromową, jodową,  
żelazistą, kwaśną, oraz wody  
leczniczo normalne z przepisu  
Prof. Jaworskiego.

Sprzedaj cząstkowa w aptekach  
i drogeriach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład we Lwowie  
w apt. J. Wewiórskiego, Halicka 5.

## Lwowska Fabryka Chemiczna „TLEN”

poleca swe najlepsze mydła toaletowe

Jmci Pana Zabłockiego

zbytkowe w pięknych pudełkach K 1 — za sztukę  
tańsze bardzo delikatne . . . . . 0-40

Na-ha-ka-te

najlepsze i najekonomiczniejsze 30 hal.

Wielki wybór mydeł glicerynowych i kokosowych

Mydło do usuwania plam nadzwyczaj skuteczne 20 hal.

ATRAMENT antracenyowy do kopiowania, alizarynowy, — guma do klejenia

Skład hurtowny: Lwów, pasaż Mikolascha 1 piętro, telefon 258.

## Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

w Łwowie, ulica Chorażczyzny 1. 17.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję  
handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 5, — w Krakowie, Rynek główny 1. 20, —  
w Nowym Sączu, ul. Krakowska 1. 7, — w Przemyślu, ul. Franciszkańska

które polecają:

sukna, płótna, dreliki, barekany, matki, kilimy, wyroby koszykarskie, za-  
bawki i wogóle wyroby krajowego przemysłu tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestiach rodzimego wytwórstwa i handlu.

## Dla amatorów fotografów

sprowadzono aparaty Niemiec z statywem 1/15 z obiektywem Steinheila i apłanatem francuskim.

(Wiadomość w Administracji).

# Patenty

na wynalazki wyrobów i zużytkowuje

**inż. Șazimierz Ossowski**

Biuro technicz. międzynarodowe  
BERLIN, Potsdamerstrasse 3.

Przedstawiciel przy departamencie w Petersburgu  
inżynier R. Dunin, Wozniesieński просп. 3.

Zakład fotograficzny

wykonuje:

**KORDJAN**

L W Ó W,  
AKADEMICKA L. 14.

zjednocz. z powiększenia  
od najmniejszych do  
najwzrostniejszych  
po cenach nader  
małych.

## Co i gdzie wyrobiana się w kraju? \*)

†) Firmy wyszczególnione na wystawie wyrobów krajowych w Brzeżanach.

**Albumin:** Langrok Maurycy, Podwołoczyska.

**Amoniak:** Gazownia miejska, Kraków.  
Gazownia miejska, Lwów.  
Fabryka wody amon., Szczakowa.

**Asfalt:** Firma Szeliga-Lyszkiewicz, Lwów.  
Firma Wrzosek i Skrzypiec, Tarnów.  
Spółka akcyjna, Trzebinia.  
Rzędowski J., Lwów.

**1 Pamięć przed każdym zakupem o „przemysłu krajowym”, który nas wywołuje ma z nędzy i ekonomicznej niewoli.**

**Atrament:** Fabryka „Tien”, Lwów-Zamartynów.  
Jan Ilnatowicz, Lwów.

**Budowlane materyały:** Meus i Górski, Kraków.  
Lewiński Jan, Lwów.  
Giovanni Zuliani i Syn, Lwów.  
Goebel Robert, Lwów.  
Spółka kraj. budowniczych, Lwów.  
Fabryka ks. Sanguski, Tarnów.  
Stążkiewicz F., Rzeszów.  
Niedzwiedzki A., Horodienka.  
Sosnowski & Zacharyewicz, Lwów.

**2. Nie będziesz chwalił i nabywał wyrobów obcych, a ganil wyrob krajowy, zwłaszcza gdy go nieznasz wcale;**

**Białoskórnicze wyroby:** Pasiecznik Jan, Strój.  
Weinert Henryk, Strój.

**Biel cynkowa:** Hugo Löbecke, Niedzieska.  
Fabryka A. hr. Potockiego w Krzcu.

**3. Odcisz się w domu pięknym rodzimym i świadomości artystycznej — szuki stosowanej w wyrobach przemysłu krajowego, a wyznaki się sztychu i blichtru narzucającego przez obcych;**

**Bielizna stolowa:** Szkoły i Spółki tkackie w Krośnie, Wilamowicach, Glinianach, Kosowie, Rychwałdzie, reprezentowanych przez kraj. Związek przemysłowy i Bazyry krajowe we Lwowie i Krakowie. Przemysłu i Nowym Sączu.  
Towarzystwo akcyjne dla wyrobów tkackich i sukienicznych, Łańcut.  
Towarzystwo tkackie im. św. Sylwestra, Korczyn.  
Brzęk Marcin, Białowa.  
Babiak Bronisław, Horodienka.

**4. Kochaj wszystkie co pochodzą z kraju, wszystkie co do środka ciężkich warunków wytworzone — nie szczydź, lecz radź i dopomagaj w pracy;**

**Bielizna gotowa:** (†) Rappaport, Löwenthal i Gans, Przemysł.

K. i J. Schayer, Lwów.  
Sedlaczek W., Lwów.

**Bilardy:** Andraszek M., Lwów.

Andraszek T., Lwów.

**5. Nie zabijaj szczytów chęci i usiłowań gorętszych od siebie, lecz o ile cię stać dopomóż zwycięstwu wspólnaj dobrej sprawy;**

**Biskopki, suche pieczywa:** Gurgul Stanisław, Jarosław i Kraków.  
**Brój myśliwka:** Dzikowski Alfred, Lwów.  
Szatkowski i Kocyński, Lwów.  
Spalk Józef, Kraków.

**6. Nie wprowadzaj w błąd swych bliźnich, gdy domagają się towarów krajowych, mówiąc: że nie istnieją;**

**Bronzownicze wyroby:** Wypasek Jan, Lwów  
Sknurzył Wilhelm, Lwów.  
Plech Aleksander, Sanok.  
Uściński Władysław, Lwów.  
Girzgorczyk Jan, Kraków.  
Słupnicki, Przemysł.  
Dzedziński, Kowalkowscy i Sp., Podgórze.

**7. Nie krajnij opinii wyrobom krajowym, krytykując je z bezpodstawną złośliwością;**

**Browary:** Towarzystwo akc. Lwowskich browarów, Lwów.  
Götz Jan, Okocim.  
Arcyks. Karol Stefan, Wierzb.  
Eksk. Badeni Stan. hr., Radziechów.  
Eksk. Badeni Kaźmierz hr., Busk.  
Krasicyński browar akc., Krasieczyn.  
Browar parowy w Trzcinicy (piwo barwarskie).

**Bukowe forniry:** Fabryka arc. Karola Stefana, Isp.

**8. Nie wyszukuj wielkich hasel dla osobliwego zysku i nie kładź na towarach obcych, marki: „wyrób krajowy”.**

**Cegły, rury drenowe:** Baruch Maurycy i Włodzimierz, Łagiewniki.  
Fabryka cegieł ks. W. Czartoryskiego, Szówsko.  
Spółka wyrobu maszynowych cegieł i towarów glinianych „Süllerówka”, Lwów.  
Bielawski Jan, Nehrybka.

**9. Nie żądaj cen wygórowanych za towary krajowe, byś rychło się wzbogacił, bo szkodzić sprawie, zaprzepaszczasz i własny trud.**

**Cement:** Liban Bernard i Sp., Podgórze.  
Wolgnier Józef, Komarówka.  
Towarzystwo akcyjne, Szczakowa.

**Cemenlowe dachówki płyty i t. p.:** Giovanni Zuliani i Syn, Lwów.  
Niespał Antoni i Sp., Sokal.  
Better Jakób, Kraków.  
Guzikowski Andrzej, Kraków.  
Kurkiewicz Leon, Prądnik Czerwy.  
Meus i Górski, Kraków.  
Jan Bielawski, Nehrybka.  
(†) Bracia Mund, Lwów (płyty terarowe).

**Ceramiczne wyroby:** Fabryka naczyń kamiennokowych „Poremba” Józefa hr. Szembeka, Poremba.  
Kraj. szkoła garnarska, Kołomyja.  
Kubin, Brich i Korzeniowski, Lwów

Krupa Karol, Biała.  
Gromosiak Mikołaj, Krynica.  
Lewiński Jan, Lwów.  
Miyński Józef, Stary Sącz.  
(†) Niedzwiedzki Józef i Sp., Dębniaki.  
Pawik Jan, Brodła.  
Romański Stanisław, Leżajsk.  
Składni J. i K., Przemysł.  
Stomiak K. i J., Kołomyja.  
Słowicki Jan, Potylicz.  
Spółka garnarszy, Tustie.  
Trojan Michał, Kołaczyce.  
Urban, Kmieć i Bystrowski, Tarnów.  
(†) Werner Arnold, fabryka w Glińsku, kantor Lwów.  
Woityga Władysław i Sp., Zakrzówek.

**10. Nie wyszukaj ani producentów, ani konsumentów, ani kupców, nie uprawiaj nieuczciwej konkurencji, nie wyszukuj pracowników, nabywaj i reklamuj dobry towar krajowy, a przysłużyć się sobie i ojczyźnie.**

**Caratowe torby:** Kalmus H. Kraków.  
Cerezya: Gartenberg M. i Sp., Drohobycz.

**Chromo litografie:** Salb M., Kraków.  
Piller i Sp., Lwów.

**Chirurgiczne opatrunki:** Lwowska fabryka i środków opatrunkowych „Tien”, Lwów.

M. L. Dobrowolski, Podgórze.

**Cukier:** Galicyjskie akc. Tow., Pzeworski.  
Cygaratowe tuki i bibułki: S. W. Niemiowski, Lwów.

Elster i Topf, Lwów.  
Herliczka Rudolf, Kraków.

Beldowski W., Kraków.  
Elster Bracia, Lwów.

Władysław Radziszewski, Tarnopol.  
**Cykerya:** Baron Romaszkan, Horodienka.  
Wittmayer i Syn, Tarnów.

**Cynk:** Gieschego Jerzego spadkobiercy Chrzanów.

Lowitsch Dr. i Sp., Trzebinia.  
Potocki hr. Andrzej Myślachowice.

**Czekolada:** Jakób Haberfeld, Biała.  
Henryk Treter, Lwów.

**Czcionki drukarskie:** Golczewski A., Lwów.  
Albrecht F., Lwów.

**Czerwidna:** Dym Abraham, Lisko.  
Eliasz Reich i Sp., Lwów.

**Dachówki:** Kwiczyński Bracia. Biegoniec.  
David Schnitzer, Brzezinka.

St. Homolacz i Zeleński, Kołomyja.  
Kaden Ludwik, Kraków.

Stow. zarz. z ogr. poroką, Lwów.  
Kazimierz Jampolski, Łódźca.

Ogiński Bogdan ks., Nowosiołka.  
Salomon Lichtman, Nowy Sącz.

Płaszowska parowa fabryka dachówek, Płaszowice.

„Cegielnia parowa”, Polanka.  
Ignac Pięniżek, Strzegocice.  
Emil Schuba, Szczakowa.

Sangusko ks. Estachy, Tarnowiec.  
**Deski i budowlane materyały:** Wyrób desek z rozmaitych gatunków drzew, w kraju rosnących odbywa się po licznych tar-

\*) Pominięte firmy w tym spisie (z powodu braku wiadomości) upraszamy o przesłanie nam adresu.

W dalszym numerze „Przemysłowca” podamy czego nie wyrobiana się w kraju, i jakich koniecznych przemysłów nam brak

Sułkowska Sp. Kowali.  
takach krajowych, wodnych i parowych.  
Do największych należą:  
Arcysięcia Karola Stefana w Ciecinnie,  
Jelesni, Juszczyne, Kameszniczy, Lipow-  
cy, Porabce, Rycerce, Soli, Sidzine,  
Ujsołach, Zawoi i Zabnicy — tartaki  
wodne i parowe z reprezentacją cen-  
tralną w Żywcu.  
Aberdant, Wechsel i Hofsteter, w Tar-  
nowie i Sanoku.  
Ader Michał, Mszana dolna.  
Adlersberg bracia, w Słobódce Je-  
snej i Stanisławowie.  
Falter i Dattner, tartaki w Busku, Gry-  
bowie, Duszałynie, Komafczy, Syno-  
wózku wyżnym, Zatarownicy i Rabce.  
Biuro centralne w Krakowie.  
Sapieha Paweł ks. w Hrebennem i  
w Rawie ruskiej.  
Grödl (bracia) Skole.  
Wattmann Henryka bar, Ruda żo-  
łnierska.  
Weiser bracia, Uszna.  
Wittenberg L. i Ska, Olszyca.  
Thomen bracia, Barwinek.  
Ramułt Ludwik, Tartak parowy i wodny  
w Dwerniku.  
**Drożdże:** Brunicki br. Julian, Podhorce c.  
Fabryka spirytusu i drożdży, Droho-  
mirczany.  
Liebermann B., Knihinin.  
Czesak J., Kraków.  
**Druciane siatki, ogrodzenia:** Górecki J.,  
Kraków.  
**Drzewna masa:** Zamoycki Władysław, Za-  
kopane.  
Żywiecka fabryka papieru, Zabłocie.  
**Drzewny cement:** Landau Wolf, Oświęcim  
**Destylarnie nafty:** Backenroth Hensch,  
Stróże wyżne.  
Backenroth S. A. i M. Feuerstein, De-  
reżyca.  
Bloch H., Werbiąż niżny.  
Bodner N., Ropica polska.  
Ehrenberg S., Sekowa.  
Fibich i Stawiarski, Chorkówka, fa-  
bryka wyrabia benzynę motorową, gazolinę  
do oświetlania, daje oleje maszynowe,  
cylindrowe i asfalt naftowy (biuro Lwów).  
Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer  
i Wagmann, Drohobycz.  
Gartenberg L. i M., Drohobycz.  
Gleicher Izak, Gorlice.  
Griffel Lejzor, Pasieczna.  
Handel Z., Drohobycz.  
Hündel bracia, Drohobycz.  
Hömann H., M. i Kupferberg E., Dro-  
hobycz.  
Kornhaber J. M., Erdheim, Mendelsohn  
i Gottesmann, Halicz.  
Kreppel S., Drohobycz.  
Lautmann Leib, Manasterczany.  
Mehrl I., Pniów.  
Mermelstein M., Rosner i Liberman,  
Borysław.  
Nebenahl K. i Syn, Stróżów.  
Rechter Schapsel, Mraźnica.  
Reich Izak, Cergowa.  
Rymald O., Chyrów.  
Straszewska, Stawiarski i Fibich, Li-  
pinka.  
Unger, Falk i Aschkenazy, Drohobycz.  
Weiser B., Werbiąż niżny.  
Wichsner B. I., Dukla.  
**Dzwonów lejarnie:** Moos Tomasz, Lwów.  
(†) Antoni Serafin, Kalusz.  
**Elektrotechnika:** Krakucki Aleks., Kraków.  
Karol Domiczek, Lwów.  
Franc. Rychnowski,  
Tranda, Przemyśl.  
Sokolnicki i Wiśniewski, Lwów.  
Hausman, Lwów.  
**Etykiety** dla najrozmaitszych towarów,  
A. Schochett, Jasło.  
**Ekstrakty zapowe:** Hollander Ignacy, Tar-  
nowo.  
Rucker Jan Jerzy dr., Lwów.

Acht i Syn, Lwów.  
(†) Maleski L.,  
Henryk Gelbert, Lwów.  
**Farby:** (†) Karmański J. i Ska, Dębniiki.  
**Farbiarnie:** Teodor Feliks, Andrychów.  
Robert Kerger, Biała.  
Antoni Szpakowski, Kraków.  
**Forniry bukowe:** Arcyksiążę Karol Stefan,  
Lspie.  
Robinson N., Rajce.  
**Folusz:** Potocki hr. Roman, Brzoście kró-  
lewskie.  
Towarzystwo produkcyjne i handlowe,  
Rakszawa.  
**Fortepiany:** Śliwiński Jan spadk., Lwów.  
Woroniecki Franciszek, Przemyśl.  
Sidorowicz A. i Śliwiński, Stani-  
sławów.  
**Fotolitocynkografia:** „Aurora”, Kraków.  
Kazimierz Zdrażił, Kraków.  
M. Hegedus, Lwów.  
Edward Trzemeski, Lwów.  
**Farbki do bielizny:** Marcus Mahler, Nowy  
Sącz.  
**Futra:** Jachimski A., Kraków.  
Fischer S., Lwów.  
Lubelscy E. i J., Lwów.  
Pollak H., Zakopane.  
Stattler M., Zakopane.  
Towarzystwo kuśnieży, Tyśmienica.  
Królkowski A., Kraków.  
Maulik S., Kraków.  
Sulikowski Józef, Kraków.  
Szarek Karol, Kraków.  
(†) Wroński Stanisław, Lwów.  
**Galanteryjne towary skórzane:**  
Beckmann Józef, Kraków.  
Frünkel Michał, Kraków.  
Gottlieb Adolf, Podgórze.  
Leser Salomon, Kraków.  
**Gaiman:** Loebecke w. Hugo w Długoszyne  
i w Niedzieskich.  
Potocki hr. Andrzej, Żarach.  
**Garbarnie:** Goldwurm Hensch i Abraham,  
Białykamień.  
Jossel Leisor Margosches, Bohorocz-  
czany.  
Josefsberg Leib, Drohobycz.  
Tannenbaum Abraham, Gołogóry.  
Józef Kopeć, Kęty.  
Bernfeld Mojżesz i Synowie, Knihinin.  
Eisenstein Hensch, Kutry.  
Ejroim Blank, Łańcut.  
Enoch Hensch i Synowie, Oświęcim.  
Garbarnia Akc. Tow., Rzeszów.  
Bracia Lessing, Stanisławów.  
Aleksander Pawlikowski, Stary Sącz.  
Böhm Ludwik, Żywiec.  
Medyński Wincenty i Antoni, Żywiec.  
Dziudyńscy Bracia, Ludwinów.  
Handler A., Tarnów.  
Horowitz P. L., Kołomyja.  
Kaufmann Leib, Bolechów.  
**Gazowe latarnie:** Sulikowski St. i Ska,  
Dębniiki.  
**Gięte meble:** Ader Michał, Jazowski.  
Fuchs i Freud, Nowosieltca.  
Weil Rudolf i Ska, Buczkowice.  
Fuchs Ignacy, Kraków.  
**Gips:** Franc Józef, Lwów.  
Scipio hr. Karol, Łopuszanka wielka  
Franciszek Lenert, Płaszów.  
Kołodziejki Wojciech, Skotniki.  
Samuel Freudman, Szczerzec.  
Oberhard Mozes, Glinna.  
Wohlfeld Bracia i Sp., Łagiewniki.  
zła Józef, Skotniki.  
**Gorzelniane urządzenia:** Arcyksiążęca odle-  
wania żelaza w węgierskiej Górze.  
Bochenkiewicz Rafał, Gorlice.  
Gerler Jakob, Krowodrzy muro-  
wanej.  
Quissek Juliusz i Geppert August,  
Chodorów.  
Zieleniewski L., Kraków.  
Wulkan, Przemyśl.  
**Gwóźdźnia:** Stowarzyszenie przemysłowe dla  
wyrobu towarów żelaznych Podgórz.

Haber Samson, Kraków.  
**Impregnowane drzewo:** hr. Edward Myciel-  
ski i Sp. w Trzebini.  
**Instrumenta muzyczne.** Hausler Gustaw,  
Kraków.  
Langhammer Antoni, Kraków.  
Śliwiński Jan, Lwów.  
**Jarzyn suszone:** Kaempfe Hermann, Lu-  
bycza królewska.  
Różańskiego I. Pierwsza galicyjska  
suszarnia owoców i jarzyn, Bochnia.  
**Juchty:** Böhm Ludwik, Żywiec.  
Kaufmann Leib, Bolechów.  
Kopeć Józef, Kęty.  
Pawlikowski Aleksander, Stary Sącz.  
**Juta:** Leser Bracia i Sp., Podgórze.  
**Kamgarny:** Blankstein i Rapaport Miko-  
szowice.  
**Kamień sztuczny:** Fabryka kamienia sztu-  
cznego, Lwów.  
**Kamieniarskie wyroby:** Balaban I. i Tyro-  
wicz L., Lwów.  
Broniszewski A., Kraków.  
Bojanowski A., Lwów  
Czuba I., Tarnów.  
Fion L., Lwów.  
Baranowski I., w Miekini.  
Fischer Fr., Kraków.  
Hochstirn F., Kraków.  
Korn K., w Straconce.  
Majerski F., Przemyśl.  
Markowskiego J., spadkobiercy, Lwów.  
Perier H. K., Lwów.  
Schimler W., Lwów.  
Szczerebula M., Kraków.  
Tiumak T., w Krowincze.  
Trembowa, gmina miasta.  
Zagórski i Duda, Lwów.  
**Kamienie porfirowe:** Baranowski I., w Miek-  
kini.  
Kulka H. i Sp., w Miekini.  
**Kamieniolomy:** Baranowski I., w Miekini.  
Baum M., w Schönthal.  
Bazar Ch., w Zaściancu.  
Bobrowska L. hr. Bogoniowice.  
Falsen I., Grochowce, Pikulice.  
Groedi bracia, Skole.  
Guga M., Łysina.  
Gulter Süssmann, Jaworzno.  
Horowitz M., Zwierzyniec.  
Katzner N., Natuże.  
Krasny M. H., Chrzanów.  
Koller J. K. i Tauber E., Janna.  
Kulka H. i Sp., Miekini, Chrzanów.  
Kulka H., Zadziale.  
Kamieniołomy braci Kamsler  
w Mydlnikach.  
Lick I., Maków.  
Löbenheim M. i L., Frywałd.  
Luft Lippe, Tuczna.  
Walczek I., Struconka.  
Gmina miasta Podgórze.  
**Kamionkowa naczyina:** Fabryka naczyi kam-  
ionkowych i wyrobów szmatowych  
Poremba Żegoty.  
**Kapelusznictwo:** Bielczyk Kazimierz, Lwów.  
Kafka Antoni, Lwów.  
Ladstater i Synowie, Lwów.  
Oberwalder i Syn, Lwów.  
Seidler Florian, Lwów.  
Singer Samuel, Lwów.  
(†) Towarzystwo kapel. Myślenice.  
Baternay M., Lwów.  
Kulińska M., Lwów.  
**Karbolineum:** Landau i Wolf, Oświęcim.  
**Kaucukowe stemple:** Chowaniec Stanisław  
Stanisławów.  
Fischer J., Kraków.  
**Kilimkarstwo:** Szkoła kilimkaskra Władysła-  
wa Fedorowicza w Oknie.  
**Konserwy:** Jan Różański, Bochnia.  
Kirschner Gria, Chrzanów.  
Berger Gerschon, Jarosław.  
Jan Rucker Jerzy dr., Lwów.  
Bracia Feingold, Przemyśl.  
Ignacy Hollander, Tarnów.  
F. Horowitz, Złoczów.  
**Korki:** Frankel B. i Reich, Kraków.

Zygmunt Blaustein, Lwów.  
**Koronki hafty:** Koronkarki, Chorkówka koło Krosna.  
 (†) Szkoły koronkarskie, Zakopane, Maków.  
 Krzyżanowska Aniela, Oświęcim.  
**Koszyki:** Szauser Zygmunt, Kraków.  
 Kraj. szkoła koszykarska, Rudniki.  
 Tow. dla wyr. koszyk., Wiązownica.  
 (†) Pilecka St. z Żurawna.  
 (†) Cabański, Jaworów.  
 (†) Pryjma.  
**Krochmal:** Reich i Sp., Lwów.  
 Walewski J. dr., Nosów.  
**Krawatki:** (†) Marya Bazykowska, Brzezany.  
 (†) Kwiatkowska, Lwów.  
**Krypcie:** Goldlust M. i K. Jutrzenka, Kraków, Krakowska 36.  
 Manne Joachim, Podgórze.  
**Kuchenne odlewy:** Arcyckie. Odlewnia żelaza w Węgierskiej Górze.  
 Bochenkiewicz R. w Gorlicach.  
 Gertler J. w Krowodrzy murowanej.  
**Kufierki:** Beckman J., Kraków.  
 Frankel K., Kraków.  
 Leser K., Kraków.  
 Kugel O., Lwów.  
 Rosenzweig L., Lwów.  
 Weinberg G., Lwów.  
**Kwiaty sztuczne:** Dr. PolociŹyck, Lwów ul. Sulkuska.  
 Pohorecka Stefańa, Stryj.  
 Sawaskiewicz A., Lwów.  
 Teodorowicz, Lwów.  
**Lakiery:** Brach Wł., Tarnów.  
 Huss Berl, Lwów.  
**Lampy:** (†) Strykowski, Lwów. (Zastępstwo warszawskiej fabryki Jana Serkowskiego).  
**Likierzy:** (†) J. A. Baczewski, Lwów.  
 Kupferman J. Krihlinin, ck. uprzwy. fabryka likierów i rumu R. hr. Drohojowskiego w Bobanowie.  
 Reicha M. Następcza, Lipnik.  
 Sprecher J. i Sp., Lwów.  
 (†) Szeliski hr. H., Kozowa.  
 Frankel A. i Synowie, Lipnik.  
 Kapelusze Bracia, Stare Brody.  
**Liny druciane:** Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobów żelaznych i druczianych — Podgórze.  
 Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobów żelaz. i druc. Kraków.  
 WałkowiŹycki J. K., Kraków.  
**Liny konopne:** Leser Bracia i Sp., Podgórze.  
 WałkowiŹycki J. i K., Kraków.  
**Lodony nieprzemakalne:** Zajacek F. i E. i Lankosz Kęty.  
**Lód sztuczny:** Gmina miasta Lwowa.  
 PokrzywiŹycki i Sp. Kraków.  
**Lusterka toaletowe:** Gottlieb A., Podgórze.  
 Łój: Cergier J., Rawa.  
 Dunkelblum J. na Grzegorzczkach.  
**Majoliki:** Lewiński Jan, Lwów.  
 Szkoła ceramiczna, Kołomyja.  
**Margle:** Seweryn Dominik w Woli Duch.  
**Marmury melbore:** Hochstinn Fabian Kraków.  
**Maszyny:** Biskupski Lubin, Kołomyja.  
 Józef Bronowicz i Sp., Kraków.  
 Petersseinz Rudolf, Kraków.  
 Antoni Rozen, Kraków.  
 Zieleniewski L.  
 Bredt, Otyłynia.  
 Schuman i Piotrowicz, Lwów.  
 Michał Dornwald, Przemysł.  
 Michał Smoliczki, Rzeszów.  
 Bartik (bracia) Tarnów.  
 Mołań i H. Winiarz, Krosno.  
**Mebie:** Krzysztołowicz A., Lwów.  
 Primus i Iglicki, „  
 Szczurkowski Stefan, Lwów.  
 Tkacz Jan, Lwów.  
 (†) Eisenhart Teodor, Lwów (zakopane).  
 Weill Rudolf, Buczkowice.  
 Ader Michał Jazowsko.  
 Stanisław Dobosz, Kraków.

Wilhelm Freund, Lwów.  
 Fuchs i Freund, Nowosielce.  
**Mosiężne wyroby:** (†) Netrufel W., Lwów.  
**Narzędzia rolnicze:** Jan Plezia w Turce obok Kołomyi.  
 (†) Faranowski W., Podhajce.  
**Odlewnie i walcownie żelaza:** Sulikowski St. Sp., Dębniiki.  
 Bochenkiewicz Rafał, Górfice.  
 Eisen Naftali, Koweczyn.  
 Pinkas Birnbaum, Kraków.  
 (†) Gorecki i Sp., Kraków. (Wyroby artystyczne szluserskie, siatki i meble żelazne).  
 M. Jarra, Kraków.  
 L. Zieleniewski, Kraków.  
 Henryk Bogdanowicz, Lwów.  
 Piotrowicz i Szumann, Lwów.  
 Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji srob. nitów i muterek, Oświęcim.  
 Debrzeński i Spka, Podgórze.  
 Hersch Schiffer, Stanisławów.  
 Chaim Izwek Koziner, Tarnopol.  
 Arcyślazęca odlewnia żelaza, Żywiec.  
**Olej:** Mahler Markus, Nowy Sącz.  
 Reich M. H. i Sp., Ustrzyki dolne.  
 Jan Zeitleben, Schodniew.  
 Kupfer Izrael Kalm, Kraków.  
**Papierowe wyroby:** Władysław Beldowski, Kraków (tutki, woreczki i pudełka).  
 Rudolf Herliczka, Kraków (tutki).  
 Bardach Zacharyusz, Lwów.  
 Elster bracia, Lwów.  
 Zygmunt Gieszkowski, Lwów (pudełka kartonowe).  
 Leon Kościński, Lwów.  
 Wierusz Niemowski, Lwów.  
 Jan Dankiewicz, Stanisławów (woreczki).  
**Pudełki:** (†) Głowacka Olga, Lwów.  
**Papier:** Piatkowsy bracia, Biała.  
 Czerlańska fabryka papieru w Czerlanach.  
 (†) Kazimierz Lipiński, Kamienica.  
 Gembner Józef, Kraków.  
 Fabryka masy drzewnej, Zabłocie i Zakopane.  
**Pasy:** Wurm Ignacy, Kraków.  
 Podzan Seweryn, Zabłocie.  
**Paszty:** Antczyński K., Łąpszyn.  
**Powozy:** Cyrankiewicz Stan., Kraków.  
 (†) Lickendorf M., zuliński L., Lwów.  
 Michał Michalski, Lwów.  
 (†) Śliwiński Wiad., Stanisławów.  
 (†) Szkoła kołodziejska w Kamionce strumikowej.  
**Ramy:** (†) Piatkiewicz i Sp., Tarnopol.  
 Tauber, Lwów.  
**Rękawiczki i bandaże:** Bogdanowicz H., Kraków.  
 Hermina Myszowska, Kraków.  
 Cirok Jan, Lwów.  
 Czernicki i Olszewski, Lwów.  
 Klimek Józef, Lwów.  
**Ser:** Karol hr. Lancoroński, Chłopy.  
 Krajowa fabryka serów, Niegowice.  
 Obszar dworski, Przeworsk.  
 Mielciski Fr. hr., Wiśniowa.  
**Siód:** Tarnowski Zdzisław hr., Dzików.  
 Regenstref Maurycy, Husiatyn.  
 J. A. Johna, Kraków.  
 Roman hr. Potocki, Łańcut.  
 Gótz Okocimski Jan, Okocim.  
**Stomiane maty i malerace:** Fabryka „Hygiea” J. Wojciechowski pod Kołomyją.  
**Smary:** Ferdynand hr. Brunicki, Klęczany.  
 Silberstein Rafał, Podgórze.  
 Fedorowicz M. dr., Ropa.  
**Szeczolki:** (†) Baltazar Bogucki, Kraków.  
 (†) Albert Wegner, Stryj.  
**Szkló:** Władysław Komorowski, Bojanów.  
 Nagler Samuel i Zwiebel Awner, Majdan górny.  
 Nagel Izrael, Majdan średni.  
 Lichten Adolf i dr. N. Maurycy, Winniki.

Huta szkła, Żółkiew.  
**Świece i mydła:** Fabryka Tien” Lwów (mydła toaletowe i apteczne, opatrunki). (†) Ilming Oskar, Biała.  
 Samuel Gassner, Bochnia.  
 Markus Gassner, Chrzanów.  
 Heinberg i Ska, Drohobycz.  
 I. S. Friedmann, Kołomyja.  
 Julian Daniewicz, Kraków.  
 (†) Friedrich Edward i Juliusz, Lwów.  
 Brach bracia Tarnów (mydła toalet).  
 Landesberg M. Ska, Lwów.  
**Szpagat i wyroby powroźnicze:** Wałkowiński Józef, Kraków.  
 Leser Branda i Sp., Podgórze.  
 (†) Towarzystwo powroźnicze, Radymno.  
 (†) Albert Wegner, Stryj.  
**Taczki do rozmaitych celów:** Józef Barcik, Maków.  
**Tkackie wyroby:** Grünspan Joachim, fabryka drelichów, Andrychów.  
 Towarzystwo chrześc. tkaczy, płócienek kolorowych i bawełniane drelichy, Andrychów.  
 Rudolf Fuchs, fabryka sukna, Biała.  
 Edmund Hahn, wyrób tow. płóc. „  
 Karol Hess, wyrób fabr. sukna.  
 Rudolf Strzygowski, sukniennictwo Biała.  
 Brzek Marcin, tkacz, Białowa.  
 Potocki Roman hr. folusz, Brzoza król.  
 Jan Kopciński, przędz. sukna, Kęty.  
 (†) Zajacek F. i E. Lonkosz, f. sukna i koce, Kęty.  
 Jan Sager, wyrób tałesów i chustek wełnianych, Kołomyja.  
 Towarzystwo tkaczy, Komarno.  
 Mirczysław Gonet, Korczyn.  
 (†) Michał Mięszowicz, płótna i bielzina, Korczyn.  
 Tow. tkackie św. Sylwestra „  
 Mordko Hildmann, tkactwo, Kossów.  
 Jakob Gronfeld, wyr. tałesów, Kraków.  
 (†) Tow. akc. wyr. tkackich i sukna, Łańcut.  
 (†) Tow. tkaczy, Gliniany (kilimy i koce).  
 Zipser Edw. i Syn, fabr.s.  
 Pludzar i Brüll, przedzalnia wełny, pralnia sukna, Mikuszowice.  
 Suchy Rudolf, karbonizowanie sukna, i siekanie wełny, Mikuszowice.  
 Leser bracia i Sp., mechaniczna przedzalnia konopi i juty, Podgórze.  
 Towarzystwo produkcyjne i handlowe, Łwów, Rakszawa.  
 Spółka tkacka, wyrabia płótna, białzine stowa, dywany, rzemkni, chusteczki, materje na ubrania, Rychwałd.  
 W. Sznajdrowicz, serdaki, gufki, ułanki zakopańskie etc. Zakopane.  
 Pollak, serdaki, gufki, ułanki zakopańskie etc, Zakopane.  
 Józef Romanowicz, wyrób sukna szłańskiego i góralskiego, Żywiec.  
**Wagi:** (†) Jan Stankiewicz.  
**Wafa:** Bernard Deutsch i Syn, Biała.  
 Buchen Zofia, Buczkowice.  
**Wapno:** Wapiennik Iwowskiich techników „Cunio-w Szyszyce” (biuro Lwów).  
 Wölgner i Spka, Korościatyn.  
 Dr. Byk Glinna Nawarya.  
 Liban Władysław, Podgórze.  
**Wiertnicza narzędzia:** Kohut Karol, Nawojowa.  
 Perkins, Stryj.  
 Gal. Towarzystwo hudowy wagonów i maszyn, Sanok.  
 Wolski, Schodnica.  
**Wody mineralne:** Rzęca i Chmurski, Kraków.  
**Zabawki:** Szkoła krajowa, Jaworów.  
 (†) Karol Garterl, zabawki blaszane.  
**Zapalki:** Bracia Lipszy, Skole.  
**Żeluzycy:** (†) Christof I., Lwów.